

Barwne  
pogranicze

2

UE za 50  
lat

5

Aby słońce w  
radość było

14



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

# GŁOS

znad Niemna

1 czerwca 2007r. Nr 22 (778) Index 63863 Rok założenia 1989

## Sukcesów i pomyślności!

Matura w szkołach polskich na Białorusi



Egzamin z matematyki w Polskiej Szkole w Grodnie

Tegoroczny maj przyniósł nieoczekiwane upały, które kogoś cieszą, a innym stwarzają komplikacje. Nie mniej „gorąca” sytuacja w maju u naszych maturzystów: przebrnąć przez egzaminy na studia do Polski oraz otrzymać dobre stopnie na egzaminach w szkole udaje się nie wszystkim.

Radośni, z podniesioną głową i już pewni swojej przyszłości szli na apel z okazji zakończenia roku szkolnego oraz w poniedziałek na egzaminy do szkół ci, którzy w połowie maja sukcesywnie przeszli wypróbowania na studia na uczelnie polskie. Dyrektorowie szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku - Regina Gulecka oraz Ryszard Chu-

dzia - z radością poinformowali, że mają już studentów. Z dziesięciu wołkowyskich maturzystów, którzy startowali na studia, czterech już ma przeznaczone stypendium MEN RP, a z trzydziestu grodzieńskich - siedemnastu. Teraz przed nastolatkami kolejne wypróbowanie: końcowe egzaminy w szkole. W Grodnie do nich przystąpili 35 jedenastoklasistów, 30 dziewięcioklasistów, w Wołkowysku - 11 jedenastoklasistów i 27 dziewięcioklasistów.

Za parę tygodni z polskich alma mater wyruszą w wielki świat młodzi ludzie, a szkoły już zapraszają maluchów: w Wołkowysku do pierwszej klasy już złożono 10 podań, a w Grodnie - ponad 30.

ZD. J. WANKIEWICZ

## KALEJDOSKOP

## Podzieleni

Do otwartego sporu między przedstawicielami Rosji i USA w sprawie amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej doszło na zakończenie spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów G8 w Poczdamie.

- Ten problem stanowi poważne zagrożenie, ponieważ prowadzi do spirali zbrojeń - powiedział rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Lawrow, odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Jego zdaniem amerykańskie plany „podkopują” równowagę strategiczną. Lawrow uznał tarczę za zbyt dużą. Oceniał, że główny argument z lat 90. - zagrożenie ze strony Korei Północnej - jest nieaktualny, gdyż w wyniku negocjacji udało się je ograniczyć. Iran zaś nie posiada rakiet o odpowiednim zasięgu i nie będzie ich miał w najbliższej dekadzie - mówił rosyjski polityk.

Lawrow zauważył z ironią, że tarcza „przypadkiem, a może i nie” ma być rozlokowana przy granicy z Rosją. - Ta sytuacja nie jest dla Rosji zabawna - zaznaczył.

Rice zapewniła, że program obrony przeciwrakietowej nie doprowadzi do osłabienia rosyjskiego potencjału odstraszania. Zwróciła uwagę, że nie można jeszcze mówić o zażegnaniu niebezpieczeństwa ze strony Korei Północnej. Dodała, że „Iran stanowi potencjalne zagrożenie”.

Rice podkreśliła, że przedstawiciele amerykańskiego rządu zaproponowali Rosji współpracę w dziedzinie budowy obrony antyrakietowej.

Rice przypomniała niedawną wypowiedź prezydenta Władimira Putina, który zapowiedział, że Rosja może zniszczyć swoimi rakietami każdy system obrony. - Też tak uważamy - podkreśliła.

- Mam nadzieję, że nie będziemy musieli udowadniać, że pani Rice ma rację - wtrącił Lawrow.

## Indeks Pokoju

Norwegia jest najspokojniejszym państwem świata, a Irak najbardziej niespokojnym - wynika z badania pod nazwą „Globalny Indeks Pokoju”.

Brano pod uwagę różne czynniki, takie jak poziom przemocy, wysokość wydatków wojskowych czy stopień rozpowszechnienia przestępczości zorganizowanej.

Większość krajów europejskich znalazła się wśród najbardziej spokojnych państw, ale Stany Zjednoczone zajęły dopiero 96. pozycję Rosja - 118.

Z badania wynika, że poziom dochodów państwa i wykształcenia społeczeństwa odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu spokoju w kraju.

Kolejne miejsca po Norwegii wśród najspokojniejszych państw zajęły: Nowa Zelandia, Dania, Irlandia, Japonia, Finlandia, Szwecja i Kanada.

Najgorzej wypadły, licząc od końca: Irak, Sudan, Izrael, Rosja, Nigeria, Kolumbia, Pakistan, Liban i Wybrzeże Kości Słoniowej.

PAP/AD

## Ogłoszenie

3 lipca br. o godz. 10.00  
zostanie odsłonięty i poświęcony pomnik  
ku czci 23 tys. pomordowanych w  
koldyczewskim obozie  
koncentracyjnym.

Uroczystości żałobne odbędą się przy pomniku (15 km od szosy Baranowicze - Nowogródek) na mogiłach zbiorowych i w miasteczku Horodyszcze.

Wszelkie informacje dla osób zainteresowanych na Białorusi i w Polsce oraz rodzin ofiar pod numerami telefonów w Mińsku:

294-86-07  
255-00-40  
285-35-22

## FOTO W Głosie

W czerwcu Kraków obchodzi uroczystości 750-lecie lokacji według prawa magdeburskiego. W roku 1257 miasto otrzymało nowe prawa miejskie, wytyczono wtedy Rynek i do dziś zachowaną sieć ulic w obrębie Plant. Z okazji jubileuszu przygotowano wiele atrakcji: koncerty muzyki klasycznej i jazzowej, występy kabaretów, wystawy. Największe imprezy odbywać się będą na krakowskim Rynku. Warto więc odwiedzić drugą stolicę naszej Macierzy.

AD





# Barwne pogranicze

Czym jest kultura tych stron?

**E**tnograficzne pozna-  
nie białorusko-  
polsko-ukraińskiego po-  
granicza: stan, perspekty-  
wy, kierunki" - pod takim  
tytułem pracowała na Pań-  
stwowym Uniwersytecie  
im. Janki Kupaly w Grodnie  
w dniach 30-31 maja  
międzynarodowa konfe-  
rencja naukowo-  
praktyczna, która zgroma-  
dziła w mieście nad  
Niemnem ponad 20 na-  
ukowców z Krakowa, Wro-  
cławia, Białegostoku,  
Brześcia, Baranowicz oraz  
miejscowych badaczy te-  
matu pogranicza.

Organizatorami konfe-  
rencji wystąpiły Wydział  
Historii i Socjologii uniwer-  
sytetu grodzieńskiego, któ-  
rym kieruje dziekan Ed-  
mund Jarmusik, wraz  
z Katedrą Archeologii i Et-  
nologii oraz Instytutem Et-  
nologii i Antropologii Kul-  
turalnej Uniwersytetu Ja-  
giellońskiego, którym kie-  
ruje dyrektor dr hab. Cze-  
sław Rabatycki. Wśród  
omawianych przez badaczy  
tematów znalazły się m.in.:  
„Współczesne badania spo-  
łecznych relacji polsko-  
białorusko-ukraińskiego  
pogranicza opracowane  
przez Instytut Etnologii



Naukowcy z Polski

i Antropologii Kulturalnej  
Uniwersytetu Warszaw-  
skiego”, „Główne zagadnie-  
nia etno- i socjolingwistycz-  
nych badań pogranicza pol-  
sko-białoruskiego”, „Opis  
parafii diecezji wileńskiej  
1784r. jako źródło wiedzy  
historycznej siedzib  
i struktur społecznych  
WKL i Podlasia”, „Mitolo-

giczna wersja historii  
w folklorze włodawskim”,  
„Etnokulturalny rozwój  
miasteczek w powiecie gro-  
dzieńskim w wieku XIX”,  
„Kultura białoruskiej wsi  
na przykładzie skansenów”  
oraz wiele innych cieka-  
wych zagadnień i tematów.  
Pogranicze jest terenem  
szczególnym, w którym po-

mieszane zostały narody  
i języki. „Łatwiej było pod-  
chodzić do tematu pograni-  
cza kilkanaście lat temu -  
zaznaczył podczas inau-  
guracji konferencji dr hab.  
Czesław Rabatycki z Kra-  
kowa. - Dziś teza pograni-  
cza powinna być inaczej  
formowana. Dlatego nasz  
instytut kontynuując wielo-



Aleksander Nieczuchryn, Czesław Rabatycki, Józef Maroszek

letnie badania Kazimierza  
Moszyńskiego, które zapo-  
czątkował jeszcze w XIX w.,  
badamy tereny pogranicza  
nie tylko w Polsce, na Bia-  
łorusi czy Ukrainie, ale  
i w Serbii, Słowacji, Mace-  
donii nie mówiąc już o Cze-  
chach. Ciekawi nas odpo-  
wiedź na pytanie, czym jest  
kultura tych stron?”

Konferencja, jak zazna-  
czył Igor Popow, przewo-  
dniczący Komitetu ds. Reli-  
gii i Narodowości Grodzień-  
skiego Obwodowego Komi-  
tetu Wykonawczego: „Ma  
w środowisku internacjo-  
nalnym połączyć bagaż na-  
ukowy, w atmosferze szan-

cunku wzajemnego nie tyl-  
ko zbadać zagadnienia hi-  
storyczne, ale i lepiej po-  
znać jeden drugiego”.

I niewątpliwie spełniła  
ona to zadanie, co uwidocz-  
niła żywa dyskusja oraz  
niekończące się rozmowy  
w kularach. Po raz kolej-  
ny polsko-białoruski świat  
nauki stanął ponad grani-  
cami, polityką i stronniczo-  
ścią trzymających władzę.  
Przecież takie właśnie spo-  
tkania służą nie tylko roz-  
wojowi nauki, ale i stosun-  
ków między naszymi kraja-  
mi.

Helena BOHDAN,  
fot. J. WANIUKIEWICZ

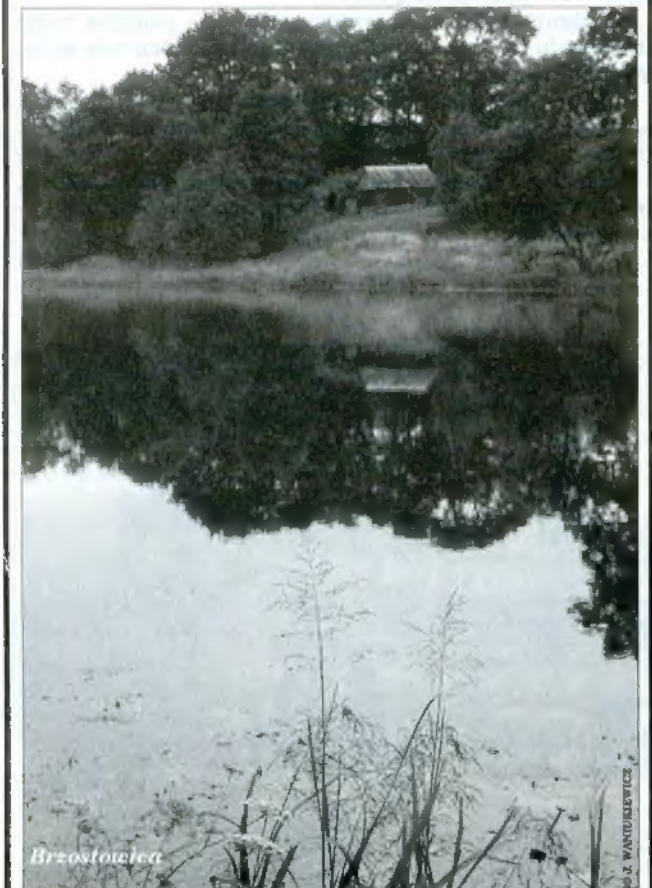
## KONKURS

### Szanowni nasi Młodzi Czytelnicy!

Głos zaprasza osoby w wieku 18-23 lat do wzięcia  
udziału w konkursie „Moja mała ojczyzna”, nagrodą  
w którym będzie tygodniowy pobyt w Polsce oraz wzięcie  
udziału w międzynarodowym projekcie edukacyjnym.

Zapraszamy do napisania referatu (3 strony maszynopi-  
su) o polskich tradycjach w Państwie małej ojczyźnie, o po-  
staciach historycznych, związanych z miejscem Państwa  
zamieszkania, o znanych Państwu obrzędach ludowych.

Prace opatrzone adresem i telefonem kontaktowym na-  
leży nadsyłać do 25 czerwca br. pod adresem redakcji.  
Z grona uczestników konkursu jurorzy wybiorą 6 osób,  
które na przełomie lipca i sierpnia reprezentować będą  
młodych Polaków z naszego kraju w projekcie międzyna-  
rodowym.



## Witaj, lato!

**P**od takim tytułem odbył się kon-  
cert świąteczny z okazji zakoń-  
czenia roku szkolnego w Domu Pol-  
skim w Lidzie.

Spotkanie rozpoczął polonezem ze-  
spół taneczny „Fiołki”, działający przy  
Domu Polskim od trzech lat. Tworzą  
go uczniowie klas 4-6 pod kierowni-  
ctwem Olgi Łowkis, która od ponad 15  
lat pracuje w ZPB, jest organizatorem  
i kierownikiem dobrze znanych nie  
tylko na Białorusi, ale i nawet poza  
jej granicami zespołów „Kresowe Za-  
bawy” i „Lidzianie”.

Zapomniane zostały troski, do jesie-  
ni odłożone smutki i kłopoty. Radosne  
dzieci pierwszego roku nauczania żegnały szkołę społecz-  
ną, dziękowały za dobre dni i witały wakacje. Recytowały  
wiersze, składały życzenia nauczycielce Innie Korendo.  
A swoje pomysły wakacyjne przedstawili uczniowie Na-  
dziei Podżogi, pracującej w Domu Polskim od roku, absol-  
wentki Katedry Filologii Słowiańskiej Państwowego Uni-  
wersytetu im. Janki Kupaly w Grodnie.

Część dorobku artystycznego przedstawiły zespoły „Sto-  
krotki” (kierownik Helena Korejwo), grupa przedszkola-  
ków pod kierownictwem Olgi Maciuty, która swoim tań-  
cem przybliżyła nam tajemniczość Wschodu.



Zaprosili wszystkich na „Wędrowkę” uczniowie Szkoły  
nr 10, dobrego humoru którym nie zepsuje nawet deszcz,  
bo mają ze sobą parasole. Uczy te dzieci nauczycielka  
wyższej kategorii pracująca w tej szkole około 20 lat, Te-  
resa Dawidowska.

Wzruszyła publiczność swoim śpiewem solistka zespołu  
„Anżelika” Halina Piuto. Wesołą gromadką zawitali na  
wakacyjną imprezę harcerze pod opieką Maryny Jucho.

Na zakończenie tradycyjnie Izabela Tyrkin, dyrektor  
Domu Polskiego w Lidzie, przygotowała dla dzieci słodką  
niespodziankę, co sprawiło im ogromną radość.

Halina LUKASZEWICZ

## WYSTAWA

**W siedzibie Związku Polaków  
na Białorusi  
w Grodnie (ul. Dzierżyńskiego 32)  
w dniach 24 maja - 5 lipca  
można podziwiać  
wystawę fotografa-amatora  
Tadeusza Zielenskiego  
pt. „Iran i Albania  
okiem amatora”**

godz. pracy: 11.00 - 16.00.

Wstęp wolny.

Serdecznie zapraszamy!





# Armia Krajowa jedzie na Sybir

Kagan



ciąg dalszy z nr. 17

Do Kaganu w Uzbekistanie, miejscowości położonej około 30 km od Buchary, dojechalismy po pięciu dniach podróży i zostaliśmy umieszczeni w szpitalu, znajdującym się w dawnym pałacu beja. Był to ładny budynek z licznymi patiami i dużym podwórkiem, z salami na 10 do 28 łóżek, z pełnym wyposażeniem amerykańskim. Podobnie jak w Krasnowodsku, zarówno sprzęt techniczny, jak lekarski, sale szpitalne i całe umeblowanie, łącznie z pościelą, było „made in USA”. To Stany Zjednoczone wyposażyły tak bogato sowiecki aparat bezpieczeństwa.

Przyjęcie do szpitala miało charakter specjalnej ceremonii. W sali przyjęć w dwóch rzędach krzesel siedziało kilkanaście osób: lekarze, urzędnicy administracyjni, służba NKWD, pielęgniarki, sekretarz partii, przewodniczący Komsumohu i przedstawiciel chorych, którym od razu mianowano Kozłowskiego. Z formalnego punktu widzenia ta nominacja była słuszną, bo mówił on biegle po rosyjsku i zupełnie sprawnie chodził. Dla nas, Polaków, nie była to najmielsza sytuacja, zważywszy na bojkot jego osoby w Krasnowodsku.

Każdy chory musiał się rozebrać do naga, podać swoje personalia, a następnie fryzjer obcinał włosy na całym ciele (dla usunięcia włosów w dolnej partii ciała trzeba było się w rozkroku na ławce). Komisja była mieszana: mężczyźni i kobiety. Pamiętam, że będąc niepomierne wychudzony, z ciałem pełnym śladów ścierania, przeżywałem chwile niemitego zażenowania, gdy kobieta fryzjer mnie goliła, a kobiety w komisji przyglądały się całej operacji.

Po tej prezentacji miała miejsce kąpiel. Byliśmy myci przez kobiety, które namydlały intensywnie nasze ciała nie wykluczając genitaliów i później oblewały nas ciepłą wodą z cebrzyków. Ta cała procedura eliminacji elementów wstydu, czy tego, co Amerykanie nazywają „privacy” (prywatność), miała głębszy zamierzony sens. Chodziło tu również o pewną dehumanizację psychiczną. Jesteś po prostu przedmiotem naszej obróbki, który musi być gołony, myty, a uczucia wstydu, jakiejś godności osobistej są tu zupełnie nie na miejscu. Tak samo pomyślana procedura miała miejsce przy „przyjmowaniu” do więzienia w Krakowie i do łazni w Woroneżu.

Po kąpieli dostaliśmy piżamy i szlafroki, także „made in USA” i wprowadzono nas do sal szpitalnych pełnych białych amerykańskich łóżek. Tak, to był prawdziwy szpital. Plakaliśmy wszyscy ze wzruszenia, sadowiąc się w bezpośredniej bliskości. Śpiesząc łóżka zajęli Stefan Buxakowski i Tadeusz Skarżyński.

Następnego dnia miał miejsce obchód lekarski pod kierunkiem ordynatora. Mieliśmy już na łóżkach karty z nazwiskami. Ordynator podszedł do mego łóżka, przeczytał moje nazwisko i zapytał mnie, kim jest mój ojciec. Odpowiedziałem, że lekarzem, wówczas ponowił pytanie: „Czy on żyje?”. Odpowiedziałem, że niestety umarł. Wówczas wziął się osobiście do zbadania mnie, zadawał pytania, wreszcie kazał zapisać szereg lekarstw i zastrzyków. Od tego czasu dostawałem dożylnie zastrzyki wapnia i inne lekarstwa, jak również fizjoterapeutyczne zabiegi, robione przez żonę ordynatora. Byłem zdziwiony tym niezwykle zainteresowaniem moim zdrowiem i zacząłem z lekkim podejrzeniem, że jest to jakaś kontynuacja polityki z Montelupich. Przez cały pobyt w Krasnowodsku nie byłem nigdy przesłuchiwanym przez NKWD, tak jak inne osoby, wzywane czasami w nocy. Myślałem też, że być może jest to jakaś swoista solidarność profesjonalna ze względu na mego ojca lekarza.

W Kaganie pierwszy zmarł mój najbliższy sąsiad i najbliższy obok Skarżyńskiego przyjaciel, dr Buxakowski. Był on człowiekiem wielkiego formatu i wielkiej dobroci, doktorem nauk medycznych. Cierpiał na nieustępującą opuchlinę rąk i nóg, proces beri-beri zatrzymał się u niego na tym etapie. Mógł chodzić, ale jako lekarz miał pełną świadomość nieuleczalności swego stanu. Analizował wszystkie nasilające się objawy i stale nas pocieszał, ale w stosunku do siebie był realistą. Na argumenty mojego przykładu szybkiego polepszania się stanu zdrowia odpowiadał, że szansę na częściowe wyzdrowienie ma tylko młody organizm. Twierdził trafnie - jak teraz już wiem z własnego doświadczenia - że zniszczenie układu nerwowego narządów ruchu przez beri-beri nigdy nie może być w pełni odwracalne. Modlił się gorąco za swoją rodzinę i umarł, zasypiając dosłownie na moich rękach.

Najlepiej z nas trzymał się fizycznie Kozłowski. W Kaganie został od razu

komendantem batalionu (kombat), który stanowili wszyscy chorzy. Organizował on codzienne apele „chodzących” chorych, to znaczy takich, którzy mogli się sami poruszać i mieli poniżej 38,5 stopni gorączki i meldował oficerowi dyżurnemu NKWD stan osobowy. On również był wzywany na konferencje dotyczące regulaminu, diety, porządku dziennego oraz przekazywał nam dyrektywy i informacje kierownictwa szpitala.

Po około miesiącu pobytu w szpitalu mogłem się znacznie lepiej poruszać. Szybszy krok był jeszcze niemożliwy, ale już chodząc prawie normalnie. Dożylnie zastrzyki wapnia chyba wstrzymały proces zapalny w płucach. Czulem się coraz lepiej, mając jednak stale uczucie dojmującego głodu, bo racje szpitalne były bardzo skromne. Widać było też wyraźną poprawę w większości pacjentów. Codzienna obowiązkowa gimnastyka, prowadzona przez instruktora, wskazywała na coraz większą sprawność chorych.

Mniej więcej na początku listopada zaczęły wiać niezwykle silne wiatry afgańskie. Zostało rozbitych wiele szyb w oknach i drzwiach. Ponieważ z mojego życiorysu wiadano, że w pierwszym roku wojny pracowałem jako szklarz (zorganizowałem parosobowe przedsiębiorstwo szklarskie), wezwano mnie i polecono, bym pokazał moje umiejętności. Była to cała ceremonia. Położono taflę szkła na stole, dano mi „ahmaz” (diament do cięcia szkła) i kazano przyciąć szkło według podanego wymiaru. Obserwował to pełnomocnik NKWD na szpital, mały, puchowaty porucznik NKWD, szef administracyjny, parę siostr i personel techniczny. Przeciąłem sprawnie dużą taflę i odtąd zostałem oficjalnie nazwany: „raboczyj” szpitala. Szklilem budynki szpitala i szereg budynków w mieście, również mieszkanie majora, komendanta NKWD. Niestety, nie było kitu, mocowałem więc szyby gwoździkami i umacniałem gipsiem. W zamian za swoją pracę dostawałem codziennie „dobawoczny sup” - dodatkowy, pełny talerz zupy.

Była to istotna zapłata, cierpiałem bowiem na dojmujący, potwornie nękający głód. Szkląc okna w mieście, przechodziłem przez ulice pod konwojem strażnika i niejednokrotnie zdarzało się, że kobiety niosące chleb, mijając mnie, szybko rzuciły ułamki chleba. Strażnik krzychał: „Nielzia, Nielzia”, ale ja chwytając sprawnie chleb i szybko pakowałem do ust. Były to takie same objawy życzliwości, jak w czasie transportu z Krasnowodsku do Kaganu. Nieraz, w czasie szklenia okien, udało się dostać marchewki, sliwki czy inne owoce.

Najbardziej utkwił mi jednak w pamięci innego rodzaju incydent na stacji benzynowej w Bucharze. Pojechalismy samochodem ciężarowym po prowiant do Buchary: dwóch strażników (jeden z nich Uzbek, Pir Mahomed), szofer Fima i trzech więźniów: dwóch własowców, Andruszenko i Lebediew, i ja. Benzynę nalewała jakaś starsza kobieta. Gdy benzyna nieco się rozlała, zakłęła: „Psia krew”. „To pani z Polski?” - zapytałem. „Tak, ja z Warszawy, z Nalewek. To pan też Polak i nierozkonwojowany (to znaczy pod nadzorem strażników)? Nas to rozkonwojowano już bardzo dawno. Niech pan namówi szofera, żeby przyjechał jutro, to będę mieć coś dla pana.” Nie napelniła pełnego baku twierdząc, że nie ma więcej benzyny.

Następnego dnia, przy nalewaniu benzyny, ta stara polska Żydówka szybko podrzuciła mi jakiś pakunek w gazecie, który od razu ukryłem pod workami. Okazało się w Kaganie, że była to ugotowana kura. To był niezwykle wzruszający akcent solidarności, a jednocześnie wspaniały dar, którym podzieliłem się z najbliższymi, również jak ja zgłodniałymi kolegami.

Major komendant NKWD też był Żydem, jak się zorientowałem, nie lubianym przez enkawudzystów Uzbeków, a także przez szofera Fimę. Kobiety z łazni, nie krępując się moją obecnością, nieraz mówiły o nim z niechęcią: „Ten Jewrej”. Major był jednak wyraźnie życzliwie nastawiony do

mnie. Cenił moją pracę jako szklarza, bo prawdopodobnie za moje szklenie obiektów w mieście szpital dostawał jakąś formę zapłaty. Znał mój życiorys i wiedział, że studiowałem w szkole budowy maszyn i zaproponował mi przebudowę jednego z ważniejszych obiektów szpitala, a mianowicie „woszobojki” czyli bijalni wszy - systemu pieców dla niszczenia wszy, znajdujących się w ubraniach chorych i personelu. Ludzie w mieście byli poważnie zawszeni, stąd stała obawa rozszerzenia się tej plagi na szpital.

Maksymalna temperatura w dotychczasowej woszobojce wynosiła 99 stopni. Wszy w tej temperaturze nie ginęły. Zmieniłem konstrukcję palenisk, uzyskując temperaturę 101 stopni. Major osobiście śledził wynik pierwszego eksperymentalnego uruchomienia nowej woszobojki i zadowolony ofiarował mi jeden bochenek chleba.

Podobnie skonstruowałem toaletę ze spuszczaną wodą, niezwykle prymitywną (należało uprzednio wlewać wodę do zbiornika z wiadra), ale to też było przedmiotem podziwu i zostało nagrodzone bochenkiem chleba.

Tymczasem powstała groźna dla mnie sytuacja związana z rodziną majora. Zdecydował się on bowiem zmienić okna w stołowym pokoju swego mieszkania i polecił mi wstawić nowe szyby. Pilnował mnie strażnik uzbecki, Pir Mahomed, który rozmawiał w kuchni z matką majora, ortodoksyjną Żydówką w tradycyjnej peruce. Mile mnie przywitała i od razu cichcem, tak aby strażnik nie widział, wsunęła mi do ręki złożoną paczkę chleba, którą schowałem natychmiast do kieszeni. Na kredensie stała waza z kompotem z wiśni. Jak już wspominałem, byłem stale pod straszną obsesją głodu. Szybko skonsumowałem otrzymany chleb i nie mogłem się opanować, ażeby nie wychłptać z wazy nieco smacznego słodkiego płynu, uzupełniając kompot wodą, której używałem do rozcieńczania gipsu. Nie można było jednak pić nie gotowanej wody, bo mogła ona spowodować biegunkę. Nie pomyślałem o tym w swej zachłanności.

W nocy ściągnięto mnie z łóżka i zaprowadzono do biura NKWD w mieście, gdzie komendant bardzo surowo oświadczył, że chciałem otruć jego rodzinę wlewając wodę do kompotu. Żona i matka majora ciężko zachorowały. Sytuacja była groźna. Twierdziłem, że nie mogłem dolać wody do kompotu, bo Pir Mahomed cały czas mnie obserwował przez szeroko otwarte drzwi z kuchni, nie miałem więc możliwości dokonania tej zbrodni.

Wsadzono mnie do karceru. Była to betonowa piwnica bez żadnych mebli. Spędziłem w niej pół nocy i cały dzień, bez żadnego jedzenia

i picia. Wieczorem zabrano mnie znów do szpitala. Okazało się, że Pir Mahomed też bardzo stanowczo twierdził, że nie spuszczał mnie z oka, a dr Wasiliew szybko wyleczył obie panie twierdząc, że jest to raczej małe zatrucie niedogotowanym baranym mięsem, które panie jadły w ciągu dnia, a którego nie jadł major. Na szczęście okazało się, że major też pił nieco kompotu, a nie miał żadnych sensacji. Ze zdziwieniem słuchałem tych wiadomości przekazywanych mi przez jedną z życzliwych mi siostr. Jeszcze raz okazało się, że dr Wasiliew jakoś specjalnie życzliwie odnosi się do mnie. Bałem się jednak, że major nie bardzo mu uwierzy i że mogę spotkać się z różnymi restrykcjami z jego strony.

Tu jednak miał miejsce nowy szczęśliwy przypadek. W świetlicy, do której nie wolno nam było wchodzić, stało stare pianino. Szkląc okna w świetlicy spróbowałem coś na nim zagrać, stwierdziłem, że jest strasznie rozstrojone, ale jeszcze nadające się do grania. Okazało się, że w podręcznej skrzynce narzędzi jest klucz do naciągania strun. Wiele razy obserwowałem w mieszkaniu w Warszawie pracę stroiciele naszego instrumentu, dzięki czemu udało mi się nieco nastroić pianino szpitalne. Odtąd musiałem na wezwanie majora, jak się okazało wielkiego wielbiciela muzyki, co pewien czas odgrywać cały znany mi repertuar muzyczny, co oczywiście sprawiło mi wielką radość. Parę razy zdarzyło się, że i przy tej okazji dostawałem bochenek chleba, w nagrodę za grę.

Śmieszył mnie jednak nieco teatralnie celebrowany mit owocnej pracy. Każde osiągnięcie musiało mieć swoją oprawę ceremonialną, z odpowiednim słownictwem. Ten cały teatr robił wrażenie funkcjonowania „na niby”, jakiegoś udawania. Dotyczyło to zarówno personelu, jak i więźniów Rosjan (własowców). Fima, szofer, był tam otaczany szacunkiem, był bowiem stachanowcem, który przejechał ileś tam tysięcy kilometrów bez kapitalnego remontu. Więzień Andruszenko chwalił się, że przed wojną wyprodukował sprężynowy materac, który wszedł do masowej produkcji. Personel szpitala dzielił się wyrażnie na lepszych i gorszych ze względu na wyniki pracy. Często te wyniki były fikcyjne, ale mit się utrzymywał. Widać było, że wieloletnia indoktrynacja ukształtowała swoisty system wartości, w którym jakakolwiek sprawność była wysoko oceniana. Jednocześnie jednak wyraźna była niechęć do „naczalników”, komunistycznej nomenklatury; posługaczki i łaziebne nieraz z pogardą mówiły o „naczalstwie”, które ma wszystko i nic nie robi”.

cdn.  
Witold KIEŻUN



## AKTUALNOŚCI

## Społeczeństwo

W miejscowości Milkowszczyzna - 40 km od Grodna - zostanie częściowo odrestaurowany dom rodzinny Elizy Orzeszkowej. Lokalne władze chcą tam zorganizować muzeum pisarki. Odrestaurowany ma być jeden z zachowanych budynków. W miejscu, gdzie stała kapliczka, zostanie ustawiony i poświęcony krzyż. Na razie turyści mogą podziwiać zachowaną aleję, wysadzaną klonami i starą studnię. Miejsce urodzin pisarki jest często odwiedzane przez przyjezdnych z Polski i Białorusi. Dotychczas porządkowali ją uczniowie miejscowej szkoły podstawowej. W ostatnich latach w naszym kraju zostało otwartych kilka obiektów, które mogą być interesujące dla turystów z Polski. Zostały odbudowane siedziby rodowe: Adama Mickiewicza, Tadeusza Kościuszki i Feliksa Dzierżyńskiego oraz Kanał Augustowski.

## Gospodarka

W przypadku wznowienia dostaw polskiego mięsa Białoruś wprowadzi limity importowe na ten towar - poinformował minister rolnictwa Białorusi. Leonid Rusak powiedział, że ograniczenia w imporcie polskiego mięsa mają „wyrównać środowisko konkurencji na rynku białoruskim”. Minister rolnictwa podkreślił, że import drobiu jest na poziomie roku ubiegłego. Białoruś nie może jednak pozwolić na całkowite otwarcie rynku dla polskiej wieprzowiny i mięsa wołowego. Zdaniem ministra „mogłoby to zaszkodzić rodzimym producentom”.

## Wakacje



28 maja rozpoczęły w naszym kraju prace ponad 3 tys. obozów dziennych, w których będą mogły poprawić zdrowie i odpocząć ponad 232 tys. dzieci. Obozy zorganizowano na bazach placówek edukacyjnych, centrów twórczości, domów kultury oraz przedszkoli. Pedagodzy i wychowawcy przygotowali dla dzieci atrakcyjne programy przewidujące liczne wycieczki oraz konkursy. Kolejnym ważnym kierunkiem pracy wakacyjnej pedagogów jest prowadzenie obozów profilowanych, uczestnicząc w których dzieci będą mogły wyrobić nawyki oraz otrzymać wiadomości podczas zajęć w grupach zainteresowań. Pedagogom w organizacji tego typu działalności pomagają ministerstwa spraw wewnętrznych i obrony. W ubiegłym roku pracowało ponad 100 obozów wojskowo-patriotycznych oraz sportowych: 160 w jednostkach wojskowych, 18 w strażnicach granicznych, 48 w jednostkach MSW. Kierunki pracy tych ośrodków są różnorodne: turystyka, krajoznawstwo, twórczość, ekologia, technika i inne.

## Współpraca

Aleksander Łukaszenko zapowiada gotowość do współpracy z Rosją, w związku z planowaną budową amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Europie. Prezydent powiedział, że „białoruska armia przy wsparciu rosyjskiej wiele może”. Przyjmując w Mińsku regionalną delegację z Syberii zaznaczył, że Rosja tylko razem z Białorusią może znaleźć właściwą odpowiedź na rozmieszczenie w Europie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

## Religia

Dzień Świętego Ducha (28 maja) to święto katedralnego soboru pw. Św. Ducha w Mińsku. Z tej okazji metropolita miński i śluki Filaret - egzarcha Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej - celebrował liturgię. W uroczystościach wzięli udział duchowni z mińskich cerkwi. Mińska katedra Św. Ducha została wybudowana na miejscu męskiego monasteru Św. Kosmy, który istniał do XVII w. W latach 1633-1642 zakon bernardynek w miejscu dawnego soboru wznosił kościół i korpus klasztoru. Zgromadzenie bernardynek istniało w Mińsku do 1852r. Osiem lat później budynki przejęła Cerkiew Prawosławna, gdzie powstało Mińskie Seminarium Duchowne. W latach 1870-1918 w budynkach pobernardyńskich istniał męski monaster Św. Ducha. W 1918r. monaster został zamknięty. Dopiero w 1943r. cerkiew Św. Ducha została ponownie poświęcona, a mińska parafia funkcjonuje po dzień dzisiejszy.

IAR/BELTA/CERKIEW/HB

## Ceny paliw 31 maja 2007

Koncern „Bielorusnieft-Grodnoobnieftieprodukt”				
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy	
1530	1930	2200	1530	

## Kurs walut Banku Narodowego 31.05.07r.

USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2145,00	835,15	82,81	753,07	2883,42

Informacji udzieliła służba  
SPAS001 tel. 180



# Obdarzmy dzieci radością

Najbardziej potrzebują ciepła i opieki rodzicielskiej

**M**iedzynarodowy Dzień Dziecka jest w naszym kraju obchodzony dość szeroko. W każdym zakątku kraju organizowane są koncerty, widowiska, zabawy i konkursy dla dzieci z atrakcyjnymi nagrodami.

W wielu miejscowościach odbyły się również akcje w obronie dzieci nienarodzonych. Sztuczne poronienia są istną plagą dla Białorusi, gdzie prawo do życia otrzymuje tylko jedno z trójki poczętych dzieci. Podobne akcje są skierowane przede wszystkim do młodzieży i nastolatków, którzy tylko rozpoczynają życie. Organizatorzy chcą w ten sposób uchronić ich od błędów, które rzutować będą na całe ich pozostałe życie.

Jedną z takich akcji tradycyjnie już odbywa się w Mińsku. Od trzech lat uczestniczą w niej białoruscy muzycy i wykonawcy. W roku bieżącym dołączył do nich zespół „Ocalenie”, który bierze udział w projekcie dziecięcym „Rozejrzyj się dookoła” oraz wykonawca Aleksander Patlis. Wyowiedział się on na temat aborcji bardzo stanowczo: „Uważam, że aborcja jest morderstwem. Kobieta, która zabija swoje dziecko, degradowa, niszczy samą siebie. Wiele nienarodzonych dzieci mogłoby dziś mieszkać wśród nas, mogłoby dokonać wielu wynalazków i odkryć. Być może nie mamy dziś lekarstwa na AIDS, ponieważ człowiek, któremu Bóg powierzył to zadanie, po prostu się nie narodził. Zabiła go jego własna matka...”

Wiele akcji dobroczynnych przeprowadzili również dziennikarze radiowi

## SPOŁECZEŃSTWO

## Kultura kupowania

W Internecie jest dostępnych coraz więcej towarów oraz usług. Nie wychodząc z domu można np. kupić prezent lub kwiaty oraz zarezerwować bilet kolejowy. Kolej białoruska wprowadziła właśnie taką usługę dla pasażerów.

Żeby zarezerwować bilet, należy wejść na witrynę kolei [www.rw.by](http://www.rw.by) oraz wybrać rubrykę rezerwacja biletów, wypełnić zamieszczony tam formularz i w ciągu 15 minut dostanie Państwo potwierdzenie lub niepotwierdzenie rezerwacji. Przez Internet można również zamówić dostawę biletów. Rezerwacja jednego biletu kosztować będzie Państwa 1700 rubli, a dostawa zamówienia 20 tys. rubli.

Bilety kolejowe są tylko pierwszym krokiem na drodze realizacji projektu „Elektroniczna Białoruś”. Od stycznia 2008r. za pomocą Internetu można będzie rezerwować i nabywać również bilety lotnicze. Przejście na bilety elektroniczne ma spowodować obniżkę cen na nie. Pasażer rezerwujący bilet przez Internet po okazaniu na lotnisku paszportu dostanie tylko miejscówkę, z którą wejdzie na pokład samolotu. Pozwoli to zrezygnować z drukowania biletów, których koszt wynosi 5-8 USD.

I jeżeli takie usługi, jak rezerwacja biletów kolejowych i lotniczych, jest dla naszego kraju nowością, to istnieje szereg usług, do których internauci białoruscy są już przyzwyczajeni. Od dawna istnieje system rezerwacji biletów na koncerty i widowiska w Pałacu Republiki, przez Internet można kupić różne towary oraz zamówić dostarczenie kwiatów i prezentów prawie do wszystkich krajów świata - takie usługi świadczone są przez sieci Floraexpress i Interflora.

Ceny takich usług zależą od odległości oraz wybranego prezentu. Minimalna kwota wynosi 20 USD, a zapłacić można gotówką, kartą kredytową lub przelewem bankowym.



i telewizyjni. Tak np. Radio Białoruskie zbierało pieniądze na potrzeby sierot i dzieci. Radio „Radius-FM” zorganizowało koncert świąteczny w parku im. M. Gorkiego w stolicy.

Obchody Dnia Dziecka mają ciąg dalszy, 2 czerwca w sobotę w całym kraju również odbędą się przedsięwzięcia kulturalne dla dzieci. Jednak nie tylko w dni świąteczne powinniśmy pamiętać o tych, za których jesteśmy odpowiedzialni. Kierownictwo naszego kraju stara się pomóc rodzinom niezamożnym, dba o dzieci i stara się zapewnić każdemu z nich radość i dzieciństwo. Przed swoim świętem dostały one kolejny prezent - z 3 do 5 budżetów minimum egzystencji wzrosły zapomogi po urodzeniu dziecka. Poza tym w kwestii tak szeroko omawianego dziś w kraju zniesienia ulg dla poszcze-

gólnych kategorii obywateli, ulgi dla dzieci do 18 wieku życia pozostaną prawie bez zmian.

Jednak opieka państwa nie jest dla nich najważniejsza. Najbardziej potrzebują ciepła i opieki rodzicielskiej, których im tak często brakuje. Na dzień dzisiejszy 8 tys. rodziców w naszym kraju są pozbawieni praw rodzicielskich, a ich dzieci znajdują się pod opieką państwa. Ponad 33,5 tys. nieletnich mieszkańców Białorusi żyje w warunkach niesprzyjających. Ich rodzice są zmuszani do podjęcia pracy i zapewnienia dzieciom godnego życia, jednak ważniejszy dla nich najczęściej pozostaje alkohol i kumple.

Jak zmusić człowieka do czegoś, co jest mu absolutnie obojętne? Można go tylko uwrażliwić, a żeby to uczynić, należy uleczyć jego duszę. Zjawisko sieroctwa



Aleksander Patlis

społecznego jest niewątpliwie skutkiem wieloletniej ateizacji naszego społeczeństwa, które dziś, jak nigdy dotąd, potrzebuje przewodnictwa duchowego, wiary, miłości i wytrwałej modlitwy.

Helena BOHDAN



Człowiek jest taką istotą, że do wszystkiego może się przyzwyczaić. Kto by pomyślał jeszcze 20 lat temu, że tak nagminnie będziemy używać telefonów komórkowych? Lub 200 lat temu, że na ulicach będzie tyle samochodów? Technologie idą do przodu bardzo szybko, co jeszcze kilka lat temu wydawało się niemożliwe, dziś jest w zasięgu ręki prawie każdego z nas. Podobnie jest z Internetem. Dla niektórych jest rozrywką, dla innych skarbnicą wiedzy, ktoś uważa, że jest on zagrożeniem, inni - że zbawieniem. Ile osób - tyle zdań, ale chyba nikt już nie wątpi w to, że pochłanianie coraz to nowe obszary życia człowieka i czy chcemy tego, czy nie - jesteśmy na niego zdani. I by dobrze funkcjonować w dzisiejszym świecie, musimy się nauczyć z niego korzystać, by służył nam, a nie przerażał.

Przygotowała  
Helena BOHDAN



# UE za 50 lat

A czy w 2057 będzie jeszcze co celebrować?

**W** 2057r. Unia Europejska wciąż będzie istnieć, możliwe nawet, że znacznie większa. Ale na pewno nie będzie państwem federalnym z własnym prezydentem. Tak mówią Europejczycy z pięciu państw starej UE oraz Amerykanie w sondażu zamówionym na 50-lecie Traktatów Rzymskich.

Wyniki sondażu przeprowadzonego we współpracy z telewizją France24 przez Harris Interactive w 5 krajach Europy (Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Włoszech i Hiszpanii) oraz Stanach Zjednoczonych publikuje „International Herald Tribune”. Badanie po części zaskakuje, po części udowadnia, że społeczeństwom europejskim bardziej odpowiada luźny związek państw niż federacja. A wszystko to w dobie próby reaktywacji eurokonstytucji.

Oto najciekawsze fragmenty sondażu w pigułce:

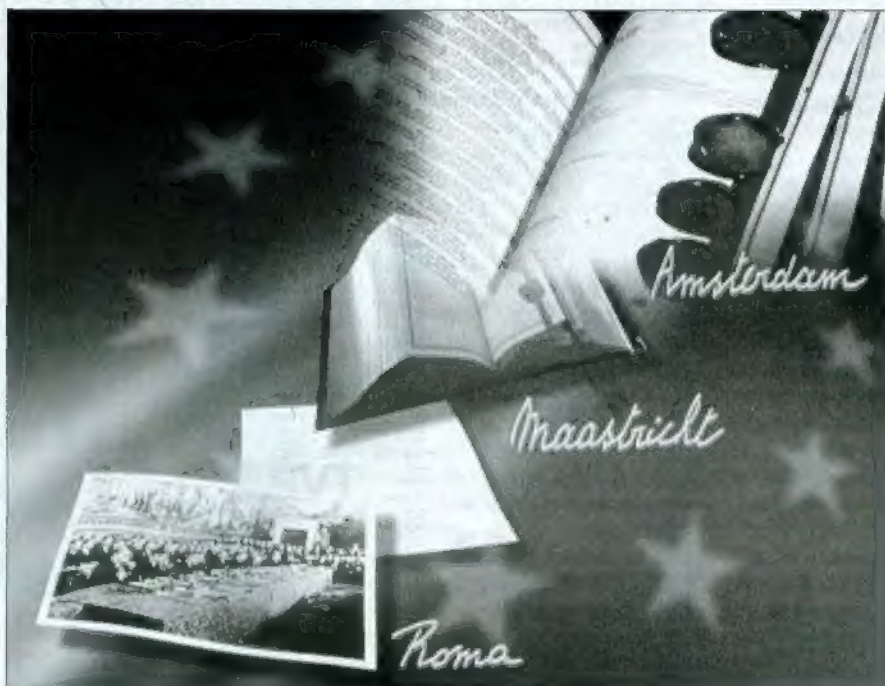
- Czy UE będzie istnieć za 50 lat? „Tak” - odpowiada 85 proc. Niemców i 84 proc. Włochów, ale już tylko 62 proc. Brytyjczyków i 50 proc. Amerykanów.

- Czy w granicach UE znajdzie się Turcja? 58 proc. Włochów uważa, że tak. Połowa mieszkańców Italii widzi też w UE miejsce dla Rosji. Najbardziej sceptyczni w kwestii powiększania się Unii są Amerykanie - ale aż 52 proc. z nich odpowiada „nie wiem”, co może sugerować, że po prostu nie mają pojęcia, które kraje są obecnie częścią zjednoczonej Europy, a które nie.

- Która religia będzie najczęściej praktykowana? Chrześcijaństwo z trudem znalazło się na czele - tylko 34 proc. Francuzów wierzy w jego zwycięstwo za pół wieku. Na drugim miejscu islam, na trzecim ateizm i agnostycyzm.

- Jaka waluta będzie obowiązywać? Ogromna większość wierzy w euro (miejscami 72 proc. w USA a 93 proc. w Hiszpanii). 19 proc. Brytyjczyków uważa, że nastąpi powrót do walut krajowych.

- Jaki będzie poziom życia mieszkańców UE - wyższy czy niższy niż dzisiaj? I tu mały szok - ok. połowa Francuzów, Niemców i Brytyjczyków uważa, że będzie im się żyło gorzej. W to, że będzie znacznie lepiej niż



dziś, nie wierzy prawie nikt.

- Czy UE weźmie udział w wojnie? Odpowiedzi przeróżne i przedziwne. Co warto podkreślić - aż 15 proc. Brytyjczyków i 17 proc. Amerykanów uważa, że możliwe jest starcie pomiędzy integrującymi się dziś krajami europejskimi.

- Jakie będą stosunki między Unią a USA? Zdania są podzielone. Mało kto zaznaczył odpowiedź, że relacje transatlantyckie znacznie się pogorszą bądź znacznie się polepszą. Czyli zostaną takie same jak dziś.

- Czy UE będzie w 2057r. federacją państw z własnym prezydentem, podobną do Stanów Zjednoczonych? Większość mówi „nie”. Najmniej sceptyczni są Niemcy (40 proc. na „tak”) i Francuzi (39 proc. na „tak”), a najbardziej sceptyczni - Amerykanie (16 proc. na „tak”).

Obraz zjednoczonej Europy rysuje się co najmniej niejednoznacznie. Prawdopodobnie to wrażenie byłoby jeszcze większe, gdyby zapytać o zdanie mieszkańców nowej Europy. Wspólnej europejskiej tożsamości wyraźnie nie ma, ale wspólną walutę już w starej Unii zaakceptowano. Mało kto wierzy w państwo europejskie, a niektórzy są nawet w stanie sobie wyobrazić wojnę wewnątrz UE.

Pomysły ingerencji Wspólnoty Eu-

ropejskiej (to ona dziś obchodzi 50-lecie) w wolny rynek nie są widać uważane za najskuteczniejszą metodę na dobrobyt, skoro około połowy mieszkańców socjalistycznego raju jest przekonanych, że w 2057r. będzie im się żyło gorzej.

Widać też większe, niż wskazywałyby codzienne doniesienia medialne, otwarcie - zarówno na rozszerzenie, jak i pluralizm religijny. Z dystansem za to mieszkańcy UE podchodzą do sojuszu z Ameryką.

Potwierdzają się stereotypy. Brytyjczycy wciąż czują się Wyspiarzami, a nie Europejczykami. Państwa europejskiego jak nie było, tak nie ma (w domyśle: i nie będzie). Skłonni byłiby takowe zaakceptować przede wszystkim Niemcy, bo wiedzą, że mieliby w nim głos decydujący.

I tylko jednego Europejczyca są pewni (Amerykanie już nie) - Unia za 50 lat wciąż będzie istnieć. Ciekawe, co by było, gdyby ich zapytać, czy postawiliby na to jakieś pieniądze.

- Jak zwykle, Europejczycy muszą celebrować jedność, którą udało im się osiągnąć, martwiąc się jednocześnie, jak ją zachować - podsumował rocznicę Jim Hoagland, publicysta „Washington Post”.

Marta WAWRZYN

## ROSJA

Prezydent FR zaapelował, by Polska zwróciła uwagę na przyjazne gesty jego kraju w sprawie dostaw polskiego mięsa. Władimir Putin mówił na ten temat podczas konferencji prasowej w Moskwie po spotkaniu z portugalskim premierem. Spotkanie dotyczyło nie tylko stosunków Rosji z Portugalią, ale też z całą Unią Europejską.

Za pierwszy przyjazny gest pod polskim adresem w sprawie mięsa Władimir Putin uważa to, iż rosyjski rynek został otwarty na import z Polski żywego bydła od indywidualnych dostawców i przedsiębiorstw. W opinii prezydenta Rosji jest to dostateczny sygnał, że Moskwa chce rozmawiać w sprawie zniesienia embarga na dostawy polskiego mięsa.

Prezydent Rosji mówił podczas konferencji prasowej także na temat amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Podkreślił, że rozwijanie tego systemu powoduje, iż Europa znajduje się na beczie z prochem. Rosyjski prezydent powtórzył, że jego kraj zdecydowanie sprzeciwia się rozszerzaniu systemu na Europę Wschodnią i zdecydowanie nie wierzy, by nie był on skierowany przeciwko Rosji. Dodał, że ta opinia Moskwy jest znana i nie ulegnie zmianie.

## USA

Amerykański śmigłowiec rozbił się w irackiej prowincji Dijala - zginęło dwóch członków jego załogi. W ataku na pojazdy jadące na miejsce katastrofy zabito sześciu innych żołnierzy USA.

Powyższe straty zwiększyły do 112 liczbę żołnierzy USA, którzy zginęli w Iraku od początku maja. Jest to więcej niż w jakimkolwiek innym miesiącu od początku bieżącego roku. Co najmniej 3463 amerykańskich żołnierzy poniosło śmierć w kampanii irackiej od jej rozpoczęcia 20 marca 2003r.

## AFGANISTAN

Co miesiąc co najmniej stu cywilów ginie w Afganistanie od kul i bomb talibów oraz walczących z nimi wojsk zachodniej koalicji.

Pomyłkowe bombardowania wioski, w których ukrywali się lub mieli się ukrywać talibowie, a także samobójcze zamachy są główną przyczyną cywilnych ofiar.

Według Richarda Bennetta, przedstawiciela ONZ w Afganistanie ds. praw człowieka, jedynie od stycznia do kwietnia zginęło prawie 400 cywilów. USA i NATO przyznały, że w maju zginęło kolejnych 100 cywilów. Odpowiedzialność za cywilne ofiary generalowie z Zachodu spychają na partyzantów, którzy ich zdaniem celowo chowają się po wsiach i ostrzeliwiają stamtąd rządowe konwoje i patrole, by ściągać na wioski amerykańskie bombowce, podburzać Afgańczyków przeciwko obcym wojskom.

Zagraniczni dyplomaci niepokoją się, że Afgańczycy, jeszcze niedawno uważający obce wojska za wybawicieli od brutalnych rządów talibów, zaczynają odwracać się od przybyszów i traktować ich jak intruzów i okupantów. Sami Amerykanie przyznają, że w Afganistanie zrzucono więcej bomb niż w Iraku.

## FINLANDIA

Finlandia od 1 czerwca dołączy do krajów, w których obowiązuje zakaz palenia w barach i restauracjach. Ograniczenie nie będzie odczuwane zbyt dotkliwie w Finlandii, gdzie całkowity zakaz palenia popiera 96 proc. ludzi. Według majowych wyników sondażu Eurobarometru jest to absolutny europejski rekord.

Pionierska pod tym względem Finlandia po raz pierwszy częściowo zakazała palenia w miejscach publicznych w 1977r., a w 1995r. w firmach i przedsiębiorstwach. 30 lat później fińscy palacze zostają pozbawieni ostatniego azylu - barów i restauracji. W Finlandii palacze stanowią 22 proc. społeczeństwa, przy czym nałogowi oddaje się 24 proc. mężczyzn i 19 proc. kobiet.

Pierwszym krajem, który w 2004r. wprowadził zakaz palenia w miejscach pracy, w tym w lokalach gastronomicznych, była Irlandia. Podobnie surowe prawodawstwo obowiązuje w Norwegii (która nie jest członkiem UE), we Włoszech, na Malcie, w Szwecji, Szkocji, na Litwie i Łotwie, w Walii i Irlandii Płn. W niektórych z tych krajów palenie dozwolone jest tylko w wydzielonych palarniach wyposażonych w wydajne systemy wentylacyjne.

## POLSKA

Nie złagodzimy stanowiska w sprawie wpisania do nowego traktatu europejskiego tzw. systemu pierwiastkowego liczenia głosów w Radzie UE. „To propozycja, którą traktujemy najpoważniej w świecie” - powiedział Jarosław Kaczyński.

Stanowisko Polski było i jest zdecydowane - powiedział szef rządu. „Chciałbym mocno podkreślić, że naszą propozycję traktujemy najpoważniej w świecie. Jesteśmy gotowi - bo dzisiaj były takie wiadomości w prasie, że nie jesteśmy gotowi - za to umierać” - dodał.

Premier powiedział też, że jeśli podczas czerwcowego szczytu nie będzie zgody na system pierwiastkowy, bądź zachowanie systemu nicejskiego - bo na to, jak dodał, „też się nie będziemy obrażać” - to sprawę głosowania w Radzie UE „trzeba będzie przesunąć do dalszej dyskusji”.

Warszawa proponowała, by system pierwiastkowy zastąpił w nowym traktacie UE przewidziany w eurokonstytucji system głosowania tzw. podwójną większością. Inaczej, że głos każdego kraju jest obliczony na podstawie pierwiastka kwadratowego z jego liczby ludności. W efekcie siła głosu przeliczona na pojedynczego obywatela mniejszego państwa członkowskiego jest dowartościowana, a większego - osłabiona.

IAR/PAP/RMF/AD

## UKRAINA

# Powrót na prostą?

Kryzys polityczny na Ukrainie zażegnany. Prezydent Wiktor Juszczenko ustalił z premierem Wiktorem Janukowyczem datę przedterminowych wyborów parlamentarnych na 30 września.

- Możemy powiedzieć, że kryzys został przezwyciężony - oświadczył Juszczenko po ośmiu godzinach negocjacji z Janukowyczem, przewodniczącym Rady Najwyższej (parlamentu) Oleksandrem Morozem, przywódcą proprezydenckiej Naszej Ukrainy Wiczesławem Kyrylenką i przedstawicielką opozycji Julią Tymoszenko.

Kryzys polityczny na Ukrainie wybuchł na początku kwietnia, kiedy Juszczenko ogłosił rozwiązanie parlamentu i wyznaczył przedterminowe wybory. Koalicja premiera Janukowycza nie uznała dekretu szefa państwa w tej sprawie i przystąpiła do jego torpedowania. Po miesiącu przepychanek prawnopolitycznych, na początku maja Janukowycz zgodził się w końcu na przyspieszone wybory. Powołano wówczas grupę roboczą, która miała przygotować dla nich podstawy prawne, jednak politycy koalicjini za wszelką cenę starali się przedłużyć rozmowy o dacie wyborów.

Kryzys zaostrzył się. Juszczenko zwolnił wówczas prokuratora generalnego Swiatosława Piskuna. Koalicjanci oświadczyli, że jest to zamach stanu, i za pomocą podległych koalicjonnemu ministrowi spraw wewnętrznych Wasyliowi Cuszce komandosów, postanowili przywrócić swemu koledze partyjnemu utracone stanowisko.

W odpowiedzi Juszczenko odebrał Cuszcze dowództwo nad wojskami wewnętrznymi MSW, a premier Janukowycz i przewodniczący rozwiązanego parlamentu Moroz nazwali działania szefa państwa puczem i łamaniem kon-



Oleksandr Moroz, Wiktor Juszczenko i Wiktor Janukowycz

stytucji.

Na wydarzenia w Kijowie zareagowała wówczas wspólnota międzynarodowa. Gotowość pomocy w rozwiązaniu konfliktu zadeklarował prezydent Polski, Lech Kaczyński.

Niemcy, jako kraj przewodniczący Unii Europejskiej, wezwały Juszczenkę i Janukowycza do rozwiązania kryzysu politycznego na Ukrainie na drodze negocjacji. Zaapelowały w imieniu UE do „wszystkich ponoszących odpowiedzialność polityczną”, by zrezygnowali z działań, które „mogłyby prowadzić do dalszej eskalacji, szczególnie użycia uzbrojonych sił bezpieczeństwa”.

PAP/AD



## PONIEDZIAŁEK, 4 CZERWCA

## BT

06.10, 16.45 Serial „Агентство НЛС”  
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.35  
Новости  
07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!  
07.20, 08.20 Ты увидишь Первый!  
07.25, 08.25, 11.50  
Деловая жизнь  
07.45 Зона Х  
08.50 Выпускной экзамен по математике за период обучения на уровне общего среднего образования в общеобразовательных учреждениях  
09.05, 19.55 Serial „Отчаянные домохозяйки”  
09.50 „Панорама недели”  
10.55, 17.45 Saga „Любовь как любовь”  
12.10 Слово Митрополита Филарета на начало Петрова поста  
12.20 Комедия „Васаби”  
14.00 В мире моторов  
14.30 Вокруг планеты  
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)  
15.30 Мультфильм  
15.50 Культурные люди  
16.15 Фигуры  
18.50, 23.55 Зона Х  
19.35 Время спорта  
21.00 Панорама  
21.40 Триллер „Охота на Веронику”  
00.00 Все стихи

## ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.05 Наши новости.  
07.05 „Наше утро”  
09.05 Контурь.  
10.10 Дыхание планеты  
10.40, 11.10 „Самый веселый концерт”  
11.05 Новости спорта.  
12.00 „Малахов+”  
13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.20 Новости спорта.  
13.10 „Русские миллионеры. Расплата за успех”  
14.05 „Детективы”  
14.35 „Контрольная закупка”  
15.05 „Лолита. Без комплексов”

16.15 Фильм „Небесный капитан и мир будущего”  
18.20 Фильм „Друзья”  
18.55 Жди меня.  
20.00 Время.  
21.05 Ток-шоу „Выбор”  
22.00 Serial „Остаться в живых”. II-ой сезон.  
23.25 Триллер „Анаконда”  
01.05 „Бойцовский клуб”

## ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка  
8:00 Serial „Белинда”  
8:50, 15:50 Новости культуры  
9:00 В этот день  
9:05 Serial „Опера. Хроники убойного отдела-3”. Фильм „Счастливики”  
10:05 Док. фильм „Акцент на времени”  
10:35 Хорошие новости  
11:05 Комедия „Как я был вундеркиндом”  
12:10 Serial „Городской романс”  
13:05 Телебарометр  
13:15 Serial „Линия защиты”  
14:20 „Орбиты жизни”. Светлана Стаценко  
14:45 Все о безопасности  
15:15 Судьба человека. Сергей Коростылев  
16:05 Мультисериал „Кругом шпионы!-4”  
16:30 Serial „Таинственный остров”  
16:55 Док. сериал „Пятое измерение”  
17:30 „Тема”. Информационно-аналитическая программа (Гродно).  
18:10 „Числобук” (Гродно)  
18:25 Музыкальная страница.  
18:30 Serial „Городской романс”. Заключ. серия  
19:25 Едим дома  
20:05 Калыханка  
20:20 Белорусское времячко  
21:20 Serial „Опера. Хроники убойного отдела-3”. Фильм „Слезы дракона”  
22:20 Док. сериал „Голая наука”. Фильм „Гнев небес”  
23:10 Serial „Чего боятся мужчины, или Секс в небольшом городе”

## СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина”.  
06.15 „С чего начинается утро”  
07.30 „Неделя” с Еленой Ходоренко.  
08.45 „Большой завтрак”.  
09.20 „Рожденные в СССР”  
10.00 „Спортивная неделя”  
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа”  
10.40 „Анфас”. Военно-патриотическая программа.  
11.00, 18.25 „Пять минут до метро”. Телесериал.  
12.00 „Фирменная история”. Телесериал.  
13.00 „Есть контакт”.  
13.50 „Частные истории”.  
14.35 „Бейблэйд”. Мульт. сериал.  
15.15 „Султан Ибрагимов - повелитель ринга”.  
16.00 „Культурная жизнь” с Александром Ефремовым.  
16.50 „Бабий бунт”. Ток-шоу.  
17.30 „Званный ужин 3”.  
20.05 „СТВ-спорт”.  
20.20 „Добрый вечер, малыш”  
20.30 „Добро пожаловать”  
20.50 „Солдаты 12”. Телесериал.  
22.00 „Репортер СТВ”.  
22.55 СУПЕРБОКС НА СТВ. „Короли нокаута”. Султан Ибрагимов - Шеннон Бриттс.  
23.55 „Столичный футбол”.  
00.25 Фильм „Мари и Брюс”

## Россия

07.00 Доброе утро, Россия!  
09.15 „Эфир как предчувствие”  
10.00 „Аншлаг и Компания”  
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.  
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.  
11.50 „Частная жизнь”. Ток-шоу  
12.45 Мелодрама „САМОЗВАНЦЫ”  
13.40 ВЕСТИ.  
ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.  
14.40 Комедия „Девушка

для прощания”  
16.20 „Ха”. Маленькие комедии.  
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.  
17.10 „Кулагин и партнеры”  
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель”  
18.50, 23.00 Вести-Беларусь.  
19.45 Спокойной ночи, малыши!  
19.55 Телесериал „Сонька Золотая Ручка”  
21.00 Serial „ПЛЮС БЕСКОНЕЧНОСТЬ”  
22.00 Serial „ЗАКОН И ПОРЯДОК”. США.  
23.10 ВЕСТИ +.  
23.25 „Мой серебряный шар. Александр Ширвиндт”.  
00.20 „Честный детектив”. Авторская программа Эдуарда Петрова. Тема: без суда и следствия.  
00.45 „Синемания”

## НТВ

06.00 „Сегодня утром”.  
09.00 „Смотр”.  
09.30 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю”  
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.  
10.20 „Кулинарный поединок”  
11.15 „Квартирный вопрос”  
12.10 „Следствие вели...”  
13.25 Serial „Адвокат”.  
15.05 „Особое опасен”.  
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.  
16.30 Serial „Возвращение Мухтара - 2”  
19.45 Serial „Прииск”.  
20.50 Serial „Улицы разбитых фонарей - 6”.  
22.30 Serial „Агент национальной безопасности-5”

## TVP 1

06:10 Czirlerki  
06:35 Wstaje dzień  
06:40 Rolnictwo na świecie  
07:00 Kawa czy herbata?  
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości  
09:15 Kwadrans po ósmej

09:35 Nastoletni geniusze; serial  
10:05 Budzik  
10:35 Tom  
11:00, 14:50, 19:00 Jaka to melodia?  
11:50 Wielki świat małych odkrywców  
12:05 ZUS dla ciebie  
12:15 Obywatele mają głos  
12:45 Agrobiznes  
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial  
13:30 Pan Fasola  
13:55, 18:30 Klan; telenowela  
14:20, 19:30 Plebania; telenowela  
15:15 Bulionerzy; serial  
15:40 Zaczarowiec  
16:10 Receptury klasztorne  
16:30 Losskot!  
18:00 Teleexpress  
18:20 Na celowniku  
20:00 Wieczorynka  
21:20 Gala Festiwalu Dwa Teatry  
22:15 Teatr Telewizji  
23:40 Z refleksją  
00:00 Regal  
00:30 Blair Witch Project; film  
01:50 Polacy na Syberii

## TVP 2

06:35 Ocean Avenue; serial  
08:05 TELEZAKUPY  
08:25 Przyslanek praca  
08:40 Bibi Blocksberg  
09:05, 16:45 Na dobre i na złe; serial  
10:00 Pytanie na śniadanie  
11:45 Codzienna; serial  
12:15 Magnum; serial  
13:10 Przypadki Tarzana; serial  
13:35 Dzieci inne niż wszystkie  
14:30 Znaki czasu  
14:55 Smaczne Gol!  
15:45 Dr Quinn; serial  
17:40 Syndrom szalonych rodziców  
18:15 Z Dwójką bezpieczniej!  
18:25 Spotkajmy się  
19:00 Program lokalny  
19:45, 23:00 Panorama  
20:05 Nie ma dziecka bez rodziny  
20:40 Starter  
21:05 M jak miłość; serial  
21:55 Kulisy serialu  
22:05 Pogoda na piątek; serial  
22:50 Już w środę mecz  
23:30 Biznes

23:35 Krakowscy artyści dla Krakowa  
00:35 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial  
02:10 Wieczór artystyczny

## TVP3

07:00 Kurier Pogoda  
Przegląd prasy  
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw  
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:00, 11:12, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00, 14:30, 15:00, 15:30, 16:00, 16:30, 17:30, 18:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:36 Kurier  
09:21, 10:23, 10:56, 12:50, 13:50, 14:51, 15:51, 17:03 Serwis ekonomiczny  
09:24, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy  
09:42, 10:12, 11:03, 11:54, 12:54, 13:54, 14:54, 15:55, 17:07 Serwis sportowy  
09:45 Magazyn Łomżyński  
11:07, 13:22, 14:20, 15:22, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny  
12:04 Kurier Biznes  
13:05, 15:04 Kurier Świat  
14:04, 16:05 Kurier  
Komentarze  
17:00 Kurier flesz  
17:14 Rozmowa dnia  
17:45, 23:05 Gość dnia  
17:55 Warto tam być...  
18:00 Everyday English  
18:15, 23:15, 01:52, 02:59 Plus - minus  
18:50 750 lecia Krakowa  
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski  
19:30 Ujawnić prawdę  
19:55 Powroty  
20:00 Twoje prawo  
20:30 Pod Twoją Obroną  
21:01 Telekurier  
21:55, 02:07 Trzeci wymiar  
23:00 Sport  
23:40 16/16  
00:04 Sportowy Wieczór  
00:58, 03:11 Jak krowa z owca

## Polonia

07:00 Kawa czy herbata?  
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości  
09:15 Kwadrans po ósmej  
09:35, 16:45 Jedynećka  
10:00, 17:30 My Wy Oni  
10:25 Człowiek z sercem na dłoni  
10:45 Mój pierwszy raz  
11:35 Biografie  
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela

13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela  
13:35 Zamieszkałem w grobie  
14:05 M jak miłość; serial  
14:50, 05:20 Nie tylko o...  
15:00 Chłopi; serial  
15:55 Porozmawiajmy  
17:10 Między Odrą a Renem  
18:00 Teleexpress  
18:15 Kinematograf  
18:40, 00:53 Skansen w Wygielzowie  
19:00, 01:05 Z archiwum FN  
19:30 Kościół i świat  
19:35, 01:35 Polska z bocznej drogi  
20:15 Dobranocka  
21:35, 03:20 Powstanie Zamojskie  
22:15, 04:05 Sportowy tydzień  
22:50, 04:35 Warto kochać; serial  
23:35, 05:25 Widowsko  
00:30 Panorama  
00:50 Biznes  
02:15 Dobranocka za oceanem  
02:55 Sport  
06:15 Zaczysze gwiazd  
06:40 Salon kresowy

## Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!  
07:50 Siła miłości - serial  
08:45 TV market  
09:00 Wielka wygrana  
09:55 Graczykowie - serial  
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial  
11:00 Sekret Laury - telenowela  
12:00 Metamorfozy  
12:30, 20:30 Samo życie - serial  
13:00 Piękna i geniusz  
14:00 Jesteś moim życiem - telenowela  
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial  
15:45 Świat według Bundy - serial  
16:50, 19:50 Wydarzenia 17:25 interwencja  
18:00 Strażnik Teksasu - serial  
21:00 Z Archiwum X - serial  
22:00 Skazany na śmierć - serial  
00:55 Nieustraszeni  
01:55 Bumerang  
02:35 Magazyn sportowy  
04:35 Dziewczyny w bikini  
05:35 Nocne randki  
06:00 Music Spot

## WTOREK, 5 CZERWCA

## BT

06.10, 16.45 Serial „Агентство НЛС”  
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.35  
Новости  
07.05, 09.05 Пресс-обзор  
07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!  
07.20, 08.20 Ты увидишь Первый!  
07.25, 08.25, 11.50  
Деловая жизнь  
07.45 Зона Х  
08.50 Выпускной экзамен по белорусскому и русскому языкам за период обучения на уровне общего базового образования в общеобразовательных и специальных учреждениях  
09.10 Serial „Отчаянные домохозяйки”  
10.00 Утренняя волна  
10.30, 17.45 Saga „Любовь как любовь” (Россия)  
11.25 Док. фильм „Зачарованные болота”  
12.10 Время спорта  
12.35 Мелодрама „Цыган”  
14.25 Олимпийская виза. На пути к Пекину-2008  
15.15, 19.20 Новости региона (Гродно)  
15.30 Мультфильм  
15.45 Serial „Старшеклассники”. Заключ. серия  
16.15, 00.15 Serial „Дедушка моей мечты”  
18.50, 00.10 Зона Х  
19.35 Земельный вопрос  
19.55 Serial „Отчаянные домохозяйки”. Заключ. серия  
21.00 Панорама  
21.40 Драма „Преступление и наказание по-американски”  
00.00 День спорта

## ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.  
07.05 „Наше утро”  
09.05 Жди меня.  
09.55, 22.10 Serial „Остаться в живых”. II-ой сезон.  
10.50 „Ералаш”  
11.05, 13.05, 16.10, 18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.  
11.10 „Шутка за шуткой”

12.00 „Малахов+”  
13.10 „Отпуск. Опасная зона”  
14.05 „Детективы”  
14.35 „Контрольная закупка”  
15.05 „Лолита. Без комплексов”  
16.15 Фильм „Печорин”.  
17.15 „Пусть говорят” с Андреем Малаховым.  
18.20 Фильм „Друзья”.  
18.55 „Татьянин день”. Фильм.  
20.00 Время.  
21.05 Serial „Не родись красивой”  
23.30 „Интуиция. Знаки судьбы”

## ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка  
8:00 Serial „Белинда”  
8:50, 15:50 Новости культуры  
9:00 В этот день  
9:05 Serial „Опера. Хроники убойного отдела-3”. Фильм „Слезы дракона”  
10:00 Док. сериал „Голая наука”. Фильм „Гнев небес”  
10:50, 19:25 Едим дома  
11:25 Комедия „Как я был вундеркиндом”  
12:30 Serial „Городской романс”. Заключ. серия  
13:20 ПРОдвижение +  
13:35 Serial „Линия защиты” 2-я серия „Рыжая”  
14:30 Школа ремонта  
15:20 Свет далёкой звезды. Юрий Тур  
16:10 Мультисериал „Кругом шпионы!-4”  
16:30 Serial „Таинственный остров”  
16:55 Док. сериал „Пятое измерение”  
17:30 „Тема”. Информационно-аналитическая программа (Гродно).  
17:50 „Время спорта” (Гродно).  
18:10 „Числобук” (Гродно)  
18:25 Музыкальная страница.  
18:30 Serial „Расплата за грехи”  
20:05 Калыханка  
20:20 Белорусское времячко  
21:20 Serial „Опера. Хроники убойного отдела-3”. Фильм „Шоу

продолжается”  
22:20 Док. сериал „Голая наука”. Фильм „Супервулкан”  
23:10 „Шок-О-ЛАД”. Финал Кубка Стэнли. 4-й матч

## СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина”.  
06.15, 07.40 „С чего начинается утро”  
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа”  
08.40 „Добро пожаловать”  
09.00, 20.50 „Солдаты 12”. Телесериал.  
10.00 „Столичный футбол”.  
10.40 „Очевидец представляет: самое смешное”  
11.00 „Пять минут до метро”. Телесериал.  
12.00 „Папенькин сынок”. Телесериал.  
13.00 „Репортер СТВ”.  
13.50, 22.55 „Студенты 2”. Телесериал.  
14.50 „Бейблэйд”. Мульт. сериал.  
15.15 „Фантастические истории”. „Ведьмы эры Водолея”.  
16.05 „Наш дом”.  
16.50 „Бабий бунт”. Ток-шоу.  
17.30 „Званный ужин 3”.  
18.25 „Пять минут до метро”. Телесериал.  
Заключ. серия.  
20.05 „СТВ-спорт”.  
20.20 „Добрый вечер, малыш”  
20.30 „Автопанорама”.  
22.00 „Звезды спорта”. Дэвид Бэххэм. История футболиста.  
23.50 „Сверхскорость”. Док. фильм.  
00.35 „Тема дня”.  
00.40 „4400”. Телесериал.  
01.25 „Бои”. Телесериал.

## Россия

07.00 Доброе утро, Россия!  
09.15 „Советская империя. Народный автомобиль”  
10.00, 19.55 Телесериал „Сонька Золотая Ручка”.  
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.  
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.  
11.50 Serial „ПЛЮС БЕСКОНЕЧНОСТЬ”

12.45 Мелодрама „САМОЗВАНЦЫ”  
13.40 ВЕСТИ.  
ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.  
14.40 „Частная жизнь”. Ток-шоу  
15.30 Суд идет.  
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.  
17.10 „Кулагин и партнеры”  
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель”  
18.50, 23.00 Вести-Беларусь.  
19.45 Спокойной ночи, малыши!  
21.00 Serial „ПЛЮС БЕСКОНЕЧНОСТЬ”, заключ. серия.  
22.00 Serial „ЗАКОН И ПОРЯДОК”. США.  
23.10 ВЕСТИ +.  
23.25 Эксперт.  
23.35 „Народный маркиз. Игорь Дмитриев”.  
00.25 „Свободная пирамида. Чемпионат Европы - 2007 по бильярду”

## НТВ

06.00 „Сегодня утром”.  
09.05 „Наше все!”  
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.  
10.20 „Чистосердечное признание”  
10.50 „Криминальная Россия”  
11.15 Serial „Дальнобойщики”.  
12.10 „Две правды”.  
13.25, 19.40 Serial „Прииск”.  
14.15, 20.50 Serial „Улицы разбитых фонарей - 6”.  
15.05 „Профессия-репортер”.  
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие”.  
16.30 Serial „Возвращение Мухтара - 2”  
22.30 Serial „Агент национальной безопасности-5”

## TVP 1

06:10 Czirlerki  
06:35 Wstaje dzień  
06:40 Tak jak w Unii  
07:00 Kawa czy herbata?  
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości  
09:15 Kwadrans po ósmej

09:45 Sąsiedzi; serial  
09:55 Sali Mali  
10:05 Domowe przedszkole  
10:35 Tom  
11:05 Szkoła złamanych serc; serial  
11:50 Mieszkać w Europie  
12:10 Broń palna, zarazki i stal  
12:45 Agrobiznes  
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial  
13:55, 18:30 Klan; telenowela  
14:20, 19:30 Plebania; telenowela  
14:45, 19:00 Jaka to melodia?  
15:10 Faceci do wzięcia; serial  
15:40 Program public.  
16:10, 02:50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...  
16:35 Wyjeżdżam-zostaję?  
18:00 Teleexpress  
18:20 Na celowniku  
20:00 Domisowa wieczorynka  
20:10 Wieczorynka  
21:20 W krainie dreszczowców  
23:05 Sprawa dla reportera  
23:40 Z refleksją  
00:00 Misja specjalna  
00:35 Przekręt; serial  
01:30 Krótki film o zabijaniu; dramat

## TVP 2

06:30 Ocean Avenue; serial  
08:00 TELEZAKUPY  
08:20 Bielski królowej Heleny  
08:35 Bibi Blocksberg  
09:05 Na dobre i na złe; serial  
10:00 Pytanie na śniadanie  
11:40 Święta wojna; serial  
12:10 Sąsiedzi; serial  
12:40 Magnum; serial  
13:30 Przypadki Tarzana; serial  
13:55 Liguria  
14:50 Europa da się lubić  
15:55 Dr Quinn; serial  
16:45, 21:05 M jak miłość; serial  
17:35 Gliniarz i prokurator; serial  
18:30 Zorro; serial  
19:00 Program lokalny  
19:45, 23:00 Panorama  
20:05 Jeden z dziesięciu  
20:40 Krakowski Festiwal Filmowy  
22:05 Magazyn Ekspresu Reportersów  
22:50 Już w środę mecz

23:30 Biznes  
23:35 Słodkie jutro; dramat  
01:40 Desperaci  
02:10 Późne macierzyństwo

## TVP3

07:00 Kurier Pogoda  
Przegląd prasy  
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw  
09:00, 09:30, 10:00, 10:15, 10:30, 11:00, 11:12, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00, 14:30, 15:00, 15:30, 16:00, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:33 Kurier  
09:21, 10:23, 10:56, 12:50, 13:50, 14:51, 15:51, 17:03 Serwis ekonomiczny  
09:24, 09:39, 10:08, 10:19 Przegląd prasy  
09:42, 10:12, 11:03, 11:54, 12:54, 13:54, 14:54, 15:55, 17:07 Serwis sportowy  
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski  
11:07, 13:22, 14:20, 15:22, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny  
12:04 Kurier Biznes  
13:05, 15:04 Kurier Świat  
14:04, 16:05 Kurier  
Komentarze  
17:00 Kurier flesz  
17:14 Rozmowa dnia  
17:45, 23:05 Gość dnia  
17:55 Warto tam być...  
18:00 Ahora Espanol  
18:15, 01:49, 02:56 Plus - minus  
18:50 750 lecia Krakowa  
19:20 Szerokie drogi!  
19:30 Maniacy  
19:50 Kinoman  
20:00 Reportaż  
20:30 U źródeł wiary  
21:01 Telekurier  
21:55, 02:04 Trzeci wymiar  
23:00 Sport  
23:42 16/16  
00:04 Sportowy Wieczór  
00:58, 03:11 Zabójstwa polityczne

## Polonia

07:00 Kawa czy herbata?  
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości  
09:15 Kwadrans po ósmej  
09:35, 16:45 Domisie  
10:00, 17:40 Bielski królowej Heleny  
10:15 Ojczyzna polszczyzna  
10:30 Salon kresowy  
10:50 Rodzina jak z nut  
11:40 Widowsko

12:30, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela  
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela  
13:30 Powstanie Zamojskie  
14:15 Warto kochać; serial  
15:00 Sportowy tydzień  
15:30 Szafa polska 1945-89  
16:25 Co tu jest grane?  
17:10 Magazyn Medyczny  
17:25 Zwierzowiec  
18:00 Teleexpress  
18:15, 06:20 Wzmocniacz  
18:40 Dzika Polska  
19:10, 01:25 Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego  
19:35, 05:40 Program public.  
20:15 Dobranocka  
21:35, 03:25 Polska racja  
22:05, 03:55 Jan Nowak JeździarSKI  
22:35, 04:20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...  
23:05, 04:50 Krakowscy artyści dla Krakowa  
00:00, 05:55 Sport i sztuka  
00:30 Panorama  
00:50 Biznes  
00:55 Podróże kulinarne  
02:15 Dobranocka za oceanem  
02:55 Sport  
06:45 Reportaż

## Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!  
07:50 Siła miłości - serial  
08:45 TV market  
09:00 Wielka wygrana  
09:55 Graczykowie - serial  
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial  
11:00 Sekret Laury - telenowela  
12:00 Metamorfozy  
12:30, 20:30 Samo życie - serial  
13:00 Piękna i geniusz  
14:00 Jesteś moim życiem - serial  
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial  
15:45 Świat według Bundy - serial  
16:50, 19:50 Wydarzenia 17:25 interwencja  
18:00 Strażnik Teksasu - serial  
21:00 Piotr Bałtroczyk przedstawia  
22:00 Wielbicielka - thriller  
23:50 Chirurdzy - serial  
00:50 Nasze dzieci  
01:50 Magazyn sportowy  
03:50 Dziewczyny w bikini  
04:50 Nocne randki  
06:00 Music Spot



# Według DNA zaczęło się od Ewy

Podział na rasy jest podziałem socjologicznym

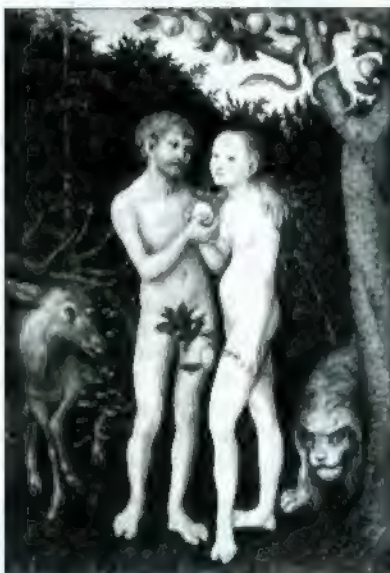
**B**iblia mówi, że pierwszą kobietą była Ewa. Niektóre legendy wspominają co prawda Lilith jako żonę Adama, ale są to tradycje, które powstały późno, bo dopiero w okresie hellenistycznym. Nie mają one żadnego wsparcia w najstarszych księgach biblijnych. Według księgi Rodzaju Bóg stworzył Ewę tego samego dnia, co Adama, po czym dał mu ją za żonę, a zatem Ewa była pierwszą, i z tego co wiemy jedyną żoną Adama (Rdz. 1: 26-28). Jej imię znaczy „Matka wszystkich żyjących” (Rdz. 3: 20).

Co ciekawe, badania żeńskiego DNA, zwanego mitochondrialnym (mDNA), obecnego w organelach na zewnątrz jądra komórki, wskazują, że wszyscy ludzie wywodzą się od jednej kobiety. Wiek tej tzw. „mitochondrialnej Ewy” początkowo szacowano na ponad 100 tysięcy lat, ale kiedy udało się (na przykładzie rosyjskiej rodziny carskiej) zbadać szybkość mutacji zachodzących w genach ludzkich, wówczas skorygowano ten szacunek do około 10000 lat. Jest to okres zbliżony do tego, na jaki biblijna chronologia datuje pierwszych ludzi.

Bryan Stykes udokumentował w swej książce *The Seven Daughters of Eve* (Siedem córek Ewy), że wszyscy ludzie wywodzą się z tej samej, niewielkiej grupy ludzi. Koresponduje to z biblijną historią o potopie, według której wszyscy pochodzimy od ośmiu osób, które przeżyły potop. Noe i jego rodzina byli potomkami Ewy, która według Biblii „była matką wszystkich żyjących” (Rdz. 3: 20).

Jaki był kolor skóry pierwszych ludzi? Pismo Święte nie mówi o tym bezpośrednio, ale na podstawie imienia Adama możemy się tego domyślać, zwłaszcza że w starożytności imię mówiło coś istotnego o człowieku, który je nosił. Imię „Adam” związane jest ze słowem „ziemia” lub „głina” (hebr. adama), z której Bóg stworzył Adama (Rdz. 2: 7). Zawiera ono także aluzję do czerwono-brunatnego koloru ziemi (hebr. edom). Czy taki był kolor skóry Adama i Ewy? Jest on pośrednim odcieniem między dwoma ekstremami: białym i czarnym. Ziemia, z której Bóg stworzył Adama (Rdz. 2: 7), występuje zaś w tych samych odcieniach, co skóra ludzka, a więc od śnieżno-białego piasku, jaki można zobaczyć w parku narodowym White Sands (Nowy Meksyk), po czarnoziem - ze wszystkimi odcieniami żółtego, czerwonego i brązowego?

Skoro cała ludzkość pochodzi od Ewy, skąd wzięły się różne rasy ludzi - jeśli tak nazwiemy grupy ludzkie różniące się kolorem skóry. Ich początki sięgają najdawniejszych czasów. Z egipskich reliefów wynika, że występowały już pod koniec III tysiąclecia p.n.e. Czy rasy mogły się wyłonić wkrótce po potopie, który datuje się na ogół na to samo tysiąclecie? Mogły. Na przykład dzieci czarnoskórego i białej kobiety (lub odwrotnie) są mulatami, a ich skóra jest brązowa, natomiast dzieci mulata i mulatki mogą mieć każdy kolor skóry, od ciemnego po jasny. Można to zaobserwować na Karaibach, gdzie żyją ludzie o ciemnej i jasnej karnacji, a przez to występują tam wszystkie możliwe odcienie ludzkiej skó-



ry. Obserwacja ta wskazuje, że różnice rasowe są tylko różnorodnością wewnątrz ludzkiego gatunku, nie zaś wynikiem ewolucji odosobnionych ras ludzkich, jak utrzymywali niegdyś ewolucjoniści.

Wszyscy ludzie mają ten sam zasadniczy barwnik skóry, zwany melaniną. Jego ilość powoduje różnice w kolorze skóry. Im skóra wytwarza go więcej, tym jest ciemniejsza, a im mniej, tym jest jaśniejsza. Ludzie, choć różnią się między sobą kolorem skóry, mogą pochodzić od jednej pary ludzkiej, gdyż liczba możliwych kombinacji genów, jakie dziecko może otrzymać od rodziców, wynosi aż 102000 (dla porównania liczbę wszystkich atomów we wszechświecie szacuje się na „zaledwie” 1080). Tak niewyobrażalna ilość kombinacji genów świadczy o ogromnej różnorodności genetycznej, w jaką Bóg wyposażył ludzkość po to, aby każdy człowiek mógł być pewien swej niepowtarzalności.

Jak doszło do tego, że takie cechy jak kolor skóry czy kształt oczu zaczęły dominować na pewnych obszarach ziemi, co przyczyniło się do powstania tzw. ras ludzkich? Wymagało to podziału ludzkości na mniejsze grupy oraz izolacji tych grup, ale Pismo Święte mówi o takim zjawisku w sprawozdaniu o fiasku pod wieżą Babel (Rdz. 11: 2-4), w wyniku którego Bóg rozproszył ludzi w małych grupkach po całej ziemi: „W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. Dlatego to nazywano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi” (Rdz. 11: 8-9).

W sprzyjających warunkach z takich grup mogły się wyłonić rasy ludzkie w ciągu zaledwie kilku pokoleń. Na skutek barier językowych i geograficznych, a także zawierania związków małżeńskich we własnym gronie w takich grupach - pole genetyczne ulegało stalemu zawężeniu. W rezultacie cechy faworyzowane uwydatniały się, a inne szybko zanikały.

W ten sposób na przykład u Azjatów zaczęły dominować skośne oczy, u Europejczyków jasna skóra, a u Afrykańczyków ciemna. Proces ten przyspieszyły warunki klimatyczne. Wyobraźmy sobie to na przykładzie grupy ludzi o różnicowanym kolorze skóry, która osiedliła się w Afryce. W tamtejszym gorącym klimacie ludzie noszą niewiele odzieży,

a zatem ich skóra jest mocno nasłoneczniona, przez co otrzymuje dużo witaminy D potrzebnej, aby kości były zdrowe. Podczas, gdy osoby ciemnoskóre noszą taki klimat łatwo, to osoby z jasną karnacją takie silne nasłonecznienie niszczy kwas foliowy, co obniża ich płodność i może powodować raka skóry. W rezultacie w tej grupie, w której początkowo ludzie mieli różne kolory skóry - z każdym pokoleniem ubywało ludzi z jasną skórą, a przybywało ciemnoskórych, aż dominującą karnacją stała się ciemna, jak u ludności afrykańskiej.

Odwrotnie było na obszarze o niskim nasłonecznieniu. W chłodniejszym klimacie ludzie szczelniej okrywają skórę, aby chronić się przed zimnem, przez co ciemnoskórzy otrzymują za mało słońca, aby wytworzyć dosyć witaminy D, co obniża u nich płodność, powoduje anemię i rachityzm (krzywicę kości). Na północnych terenach ubywało więc ciemnoskórych, a przybywało jasnoskórych, natomiast w klimacie gorącym postępował odwrotny proces, aż w ciągu kilku pokoleń faworyzowany kolor skóry stał się dominującym.

Wyjątkami były grupy, gdzie możliwość doboru była ograniczona tym, że od początku składały się one z osób o podobnym kolorze, jak w przypadku ciemnoskórych Eskimosów czy jasnoskórych plemion w Ameryce Południowej. Dowodzi to, że dobór naturalny nie tworzy nowej informacji ze względu na samą potrzebę środowiska, jak błędnie zakładali ewolucjoniści. Ilekroć pole genetyczne jest tak zawężone, że nie pozwala na potrzebne zróżnicowanie, tylekroć sam dobór naturalny nie potrafi go wytworzyć.

Prawdopodobnie Europejcy neandertalczykowie byli ludźmi ciemnoskórymi, a zatem mniej przystosowanymi do chłodnego europejskiego klimatu w epoce lodowcowej, która przypadła wkrótce po potopie. Cierpieli oni na wywołany brakiem odpowiedniej ilości słońca - chroniczny niedobór witaminy D, którego przejawem jest rachityzm. Znalezione w Europie kości neandertalczyków wykazują niedobór witaminy D. Zgarbiona sylwetka tych ludzi była przejawem krzywicy spowodowanej niedoborem słońca, a co za tym idzie witaminy D. Neandertalczykowie, zamiast małpudami - brakującym ogniwem Darwina - okazali się przodkami plemion germańskich i skandynawskich, którzy posługiwali się mową, mieli swoje wierzenia i sztukę. Kiedy w Niemczech nad Elbą odnaleziono wykonane przez nich najstarsze podobieństwo człowieka, okazało się, że nie mają nic wspólnego z wyglądem nadawanym im w muzeach i podręcznikach przez ewolucjonistycznych uczonych.

Przekonanie, że rasy ludzkie ewoluowały osobno, doprowadziło niektórych uczonych do błędnego wniosku, że różne rasy są na różnym stopniu ewolucyjnej drabiny. Na przykład Karol Darwin uznał australijskich Aborygenów za... brakujące ogniwo między człowiekiem a małpą. Takie zapatrywania sprawiły, że Muzeum Narodowe w Australii jeszcze pod koniec XIX wieku klasyfikowało Aborygenów wśród „zwierząt australijskich”, podając przy tym instrukcję, jak poprawnie usuwać naboje z ustrzelonych Aborygenów, aby

zachować ich skórę i czaszki dla „nauki”.

Kiedy pojawiły się prawa zakazujące zabijania Aborygenów, dyrektor wspomnianego muzeum, Edward Ramsay, zalił się, jak wiele „nauka” traci przez to czasek, skór i kości. Innym razem, kiedy Ramsay zamówił czaszki czarnoskórych z plemienia Bungee w Tasmanii, skąd pracujący dla niego naukowiec przesłał je z informacją, że należą do ostatnich przedstawicieli tego plemienia, których właśnie ustrzelili. Przynajmniej 10000 zabitych Aborygenów znalazło się w samych brytyjskich muzeach, gdzie służyli jako „brakujące ogniwo” - poszukiwane przez całe pokolenia ewolucjonistycznych badaczy, a jednak wciąż... brakujące.

Nie ma przesady w stwierdzeniu znanego ewolucjonisty S.J. Goulda, że uprzedzenia rasowe „ogromnie przybrały na sile za sprawą teorii ewolucji”. Samo założenie, że rasy ludzkie są rezultatem różnego stopnia rozwoju, zaowocowało licznymi krzywdami i uprzedzeniami, a okazało się fałszywe, gdyż biologicznie wszyscy ludzie są członkami jednej rasy. Badania genetyczne wykazały, że różnice między dowolnymi ludźmi

na świecie sięgają zaledwie 0,2 proc.! A różnice związane z tzw. rasowymi cechami, jak kolor skóry czy kształt oczu wynoszą tylko 0,012 proc.

Podział na rasy jest podziałem socjologicznym, a nie biologicznym. Z biologicznego punktu widzenia wszyscy należymy do jednej rasy, dlatego wszyscy ludzie na świecie mogą się między sobą krzyżować i mieć płodne potomstwo. Genetyka wskazuje, że wywodzimy się z niewielkiej grupy ludzi, co harmonizuje z biblijną relacją o potopie, który przetrwało osiem osób. Badania DNA wydają się potwierdzać to, o czym Biblia mówi od dawna, a mianowicie, że wszyscy ludzie, bez względu na kolor skóry, zaliczają się do jednej rasy, wywodzącej się od stworzonej przez Boga pierwszej pary, Adama i Ewy: „On to również z jednego człowieka powołał do istnienia całą rodzaj ludzki, dając mu do zamieszkania całą powierzchnię ziemi z wyznaczeniem czasu i granic owego przebywania na ziemi, a wszystko po to, aby Go ciągle szukali i usiłowali wejść z Nim w bezpośredni kontakt” (Dz. 17: 26-27).

Alfred PALLA,  
KATOLIK

## ROCZNICA

28 maja minęła 26. rocznica śmierci kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych m.in. na podstawie materiałów zebranych podczas diecezjalnego etapu procesu przygotowuje szczegółową dokumentację o heroiczności cnót Sługi Bożego.

Ze względu na ilość materiałów, prace te potrwać najprawdopodobniej jeszcze długo - uważa kapucyn, o. Gabriel Bartoszewski, znawca spraw beatyfikacyjnych.

Proces beatyfikacyjny kardynała Wyszyńskiego na etapie diecezjalnym rozpoczął się 20 maja 1983r., a zakończył 6 lutego 2001 roku. Akta zebrane w toku procesu - w sumie 37 tomów wraz z załącznikami - zostały przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.



Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia

IA/HB

## ROSJA

### Broni kondycji społeczeństwa

Zaniepokojenie z powodu ataków na zdrowie moralne rosyjskiego społeczeństwa wyraził abp Tadeusz Kondrusiewicz (na zdj.). W Moskwie, oprócz niedawnej „parady równości” coraz częściej pojawiają się głosy mówiące o „potrzebie” zalegalizowania eutanazji.

„Nieodpowiedzialnym jest postawienie bariery dla „parady równości” i legalizacji eutanazji - zagrażającym i deprawującym społeczeństwo wyzwaniom współczesności. Konieczna jest obrona tradycyjnej rodziny i ochrona bezcennego daru życia” - podkreślił abp Kondrusiewicz w apelu opublikowanym przez rosyjską agencję Interfaks. Katolicki metropolita Moskwy przypominał zasady nauczania Kościoła w kwestii homoseksualizmu. Uprawianie homoseksualizmu pozbawia kontakty płciowe możliwości poczęcia nowego życia, przez co nie może być zaakceptowane przez Kościół. „Jednoznacznie określając akty homoseksualne jako grzech, Kościół wzywa swoich wiernych do szacunku wobec osób o skłonnościach homoseksualnych” - dodał abp Kondrusiewicz.

Jednocześnie wskazał on na znaczenie nauczania Kościoła dotyczącego nienaruszalności życia ludzkiego od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. Tym samym zdecydowanie przeciwstawił się jakimkolwiek planom zalegalizowania eutanazji w Rosji. „Życie człowieka jest największym darem i wartością otrzymaną od Boga i nikomu oprócz Boga nie wolno jego przerywać” - zaznaczył katolicki metropolita w Moskwie. Według abp. Kondrusiewicza rosyjscy katolicy podzielać przekonania tych ludzi, dla których ważne jest zachowanie zasad moralnych w społeczeństwie. Chodzi przede wszystkim o ochronę tradycyjnej rodziny, ustanowionej przez Stwórcę, jako związek mężczyzny i kobiety oraz o poszanowanie życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.

RADIO WATYKAŃSKIE





# Dawne dzieje

## 113. rocznica otwarcia Panoramy Raclawickiej we Lwowie

**P**anorama Raclawicka - panoramiczny obraz olejny autorstwa kilku artystów-malarzy działających na przełomie XIX i XX wieku. Największy udział w pracy nad dziełem mieli Jan Styka i Wojciech Kossak i ich dwóch najczęściej wymienia się jako autorów malowidła, pozostałych (Ludwika Bollera, Tadeusza Popiela, Zygmunta Rozwadowskiego, Teodora Axentowicza, Michała Sozańskiego, Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Wodzinowskiego) zazwyczaj pomijając.

Przedstawia bitwę pod Raclawicami (1794r.) - jeden z epizodów Insurekcji kościuszkowskiej, zwycięstwo wojsk polskich nad rosyjskimi. Powstał w latach 1893-1894 na zamówienie miasta Lwowa; ma długość 114 m oraz wysokość 15. Wystawiony po raz pierwszy w rotundzie o średnicy ok. 38 m we Lwowie z okazji odbywającej się tam Powszechnej Wystawy Krajowej i jednocześnie z okazji stulecia bitwy (1894r.), 5 czerwca tegoż roku.

W latach 1894-1944 Panorama była wystawiana we Lwowie w specjalnie dla niej zbudowanej rotundzie na terenie Parku Stryjskiego.

W czasie II wojny światowej częściowo uszkodzona, głównie w czasie bombardowań w 1944r. Uratowana przed ewentualną dalszą dewastacją związaną z wkroczeniem Armii Czerwonej przez zwinięcie w rulon i umieszczenie w lwowskim klasztorze bernardynów. Po wojnie, dzięki staraniom władz polskich, udało się odzyskać od ZSRR część lwowskich dzieł sztuki i zbiorów Ossolineum; polski ówczesny Rząd Jedności Nar-



Rotunda Panoramy Raclawickiej w Parku Stryjskim we Lwowie, 1938

dowej postanowił zbiory te wraz z Panoramą umieścić we Wrocławiu. W 1946r. przewieziona została do Wrocławia, gdzie najpierw przez dwa lata przeleżała w magazynie kolejowym Wrocław-Brochów, a następnie kilkanaście w Muzeum Państwowym (przemianowanym najpierw na Śląskie, następnie na Narodowe). Przez lata 60. - 70. trwały też zakulisowe zabiegi, gdzie Panoramę eksponować: czy w Krakowie, czy w Warszawie czy może w Raclawicach, a nawet czy wyeksponować ją w ogóle gdziekolwiek.

Na początku lat 60. XX w. rozpisano konkurs architektoniczny na pawilon we Wrocławiu, w którym zwyciężył Marek Dziekoński, który po pewnych korektach przystąpił do długoletniej realizacji budowli. Jednak z powodów politycznych budowa ro-

tundy dla Panoramy rozpoczęta w 1968r. trwała całymi latami, wielokrotnie przerywana, a i na prace konserwatorskie nad samym obrazem również brakowało pieniędzy. Wobec katastrofalnego stanu gospodarki PRL otwarcie ekspozycji Panoramy Raclawickiej nastąpiło dopiero 14 czerwca 1985r.

Od tego czasu Panorama Raclawicka otwarta jest zasadniczo stale i tylko od czasu do czasu wystawa jest na krótko zamykana w celu przeprowadzenia niezbędnych prac konserwacyjnych. Cieszy się wciąż ogromnym powodzeniem zwiedzających: pierwszy milion widzów odwiedziło Panoramę do sierpnia 1987r., pięć milionów - do lipca 1998r., a sześć milionów - do września 2004r.

WIKIPEDIA/HB

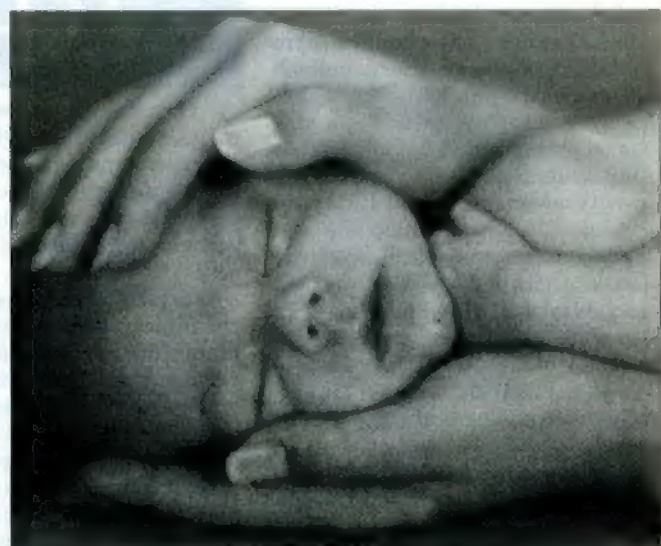
## Dzień Dziecka

**M**iedzynarodowy Dzień Dziecka to święto wszystkich dzieci na całym świecie.

W Polsce i w innych krajach słowiańskich (np.: Czechy, Słowacja, Rosja, Białoruś) obchodzone jest 1 czerwca od roku 1952. Jego inicjatorem była organizacja zwana „The International Union for Protection of Childhood”, której celem była zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata.

Nie we wszystkich krajach świata święto obchodzone jest tego samego dnia. ONZ obchodzi „swoją” Dzień Dziecka 20 listopada w rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka, w 1959 roku oraz Konwencji o Prawach Dziecka z roku 1989. Francuski odpowiednik Dnia Dziecka to Święto Rodziny, celebrowane 6 stycznia.

Japońscy chłopcy świętują 5 maja, a dziewczynki 3 marca. 5 maja, czyli w dniu chłopca przed swoimi domami Japończycy wywieszają zrobione z papieru karpie (zwane Koinobori albo Satsuki-Nobori). Karpie te symbolizują rodziców - ojciec to karp czarny, matka czerwony - niebieski karp symbolizuje syna, ilość karpie niebieskich wskazuje na liczbę potomków męskich w danej rodzinie. Siła karpie kojarzona jest z chłopcami.



Swoje święto w Turcji dzieci obchodzą 23 kwietnia. W Polsce od 1994 w Dzień Dziecka (1 czerwca) obraduje Sejm Dzieci i Młodzieży.

WIKIPEDIA/HB

## WYBRANE DATY

1 czerwca - Dzień Dziecka  
1 czerwca 1434 - zmarł Władysław II JAGIELLO, wielki książę litewski i król Polski



Ks. Jan Twardowski

1 czerwca 1769 - urodził się Józef Ksawery EL-SNER, polski kompozytor, pedagog, nauczyciel Fryderyka Chopina



Bronisław Malinowski

1 czerwca 1894 - urodziła się Wanda MIŁASZEWSKA, polska pisarka



Wanda Miłaszewska

1 czerwca 1895 - urodził się Tadeusz BÓR-KOMOROWSKI, polski polityk, premier II RP na uchodźstwie



Jan Twardowski

1 czerwca 1915 - urodził się Jan TWARDOWSKI, polski poeta, duchowny katolicki

2 czerwca 1977 - urodziła się Kasia STANKIEWICZ, polska piosenkarka, autorka tekstów, wokalistka Varius Manx



Krzysztof Hołowczyc

2 czerwca 1979 - rozpoczęła się pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski



Aleksandra Przybysz

2 czerwca 1980 - urodziła się Aleksandra PRZYBYSZ, polska siatkarka, reprezentantka Polski

3 czerwca 1880 - zmarł Oskar KOLBERG, polski kompozytor i etnograf



Kasia Stankiewicz

3 czerwca 1925 - pierwszy raz do niepodległej Polski przyjechała laureatka Nagrody Nobla Maria Skłodowska-Curie

3 czerwca 1932 - urodził się Jerzy SIEWIERSKI, polski pisarz

4 czerwca 1817 - cesarz

Franciszek II Habsburg zatwierdził statut Fundacji Ossolineum założonej we Lwowie przez hrabiego Józefa Maksymiliana Ossolińskiego



Izabella Scorupco

4 czerwca 1872 - zmarł Stanisław MONIUSZKO, polski kompozytor



Tadeusz Bór-Komorowski

4 czerwca 1951 - urodził się Bronisław MALINOWSKI, polski lekkoatleta, mistrz olimpijski

4 czerwca 1960 - zmarł Józef HAL-LER, polski generał, minister

4 czerwca 1962 - urodził się Krzysztof HOŁOW-CZYK, polski kierowca rajdowy

4 czerwca 1970 - urodziła się Izabella SCORUPCO, polska aktorka filmowa

5 czerwca 1443 - najsilniejsze historyczne trzęsienie ziemi na obszarze Polski o magnitudzie ocenianej na powyżej 6 stopni w skali Richtera, jego epicentrum znajdowało się gdzieś na północ od Wrocławia. Największe straty odnotowano w samym Wrocławiu. W Krakowie zawaliło się sklepienie kościoła Św. Katarzyny

5 czerwca 1894 - otwarto Panoramę Raclawicką we Lwowie

5 czerwca 1912 - urodził się Wojciech

DZIEDU-SZYCKI, polski aktor, śpiewak, dyrygent, dziennikarz, autor tekstów kabaretowych, działacz kulturalny



Barbara Brylska

5 czerwca 1941 - urodziła się Barbara BRYLSKA, polska aktorka

5 czerwca 1949 - zmarła Emilia MALESSA, polska żołnierz, działaczka Armii Krajowej, powstaniec warszawski



Józef Ksawery Elsner

6 czerwca 1841 - urodziła się Eliza ORZESZKO-WA, polska pisarka

6 czerwca 1908 - urodził się Mieczysław KOTLARCZYK, polski reżyser teatralny, aktor, dramaturg i krytyk literacki; twórca Teatru Rapsodycznego. Od 1931r. kierował w Wadowicach stałym Teatrem Powszechnym. Był mistrzem i nauczycielem teatralnym Karola Wojtyły, z którym łączyła go wieloletnia przyjaźń.

6 czerwca 1936 - urodził się Roman WILHELM, polski aktor

6 czerwca 1973 - z włoskich części zmontowano pierwszego Fiata 126

7 czerwca 1946 - urodził się Jan MIO-DEK, polski językoznawca, popularyzator języka polskiego



# Polska znika z Rosji

Z prof. Andrzejem de Lazari rozmawia Krzysztof Pilawski

Zapomniano, że komunizm nie ma narodowości, że pod pomnikami sowieckimi/radzieckimi leżą szczątki bardzo wielu narodowości, w tym zapewne i Polacy.

Panie profesorze, na początku musimy wyjaśnić jedną kwestię. Czy jest pan wykształciuchem? Popularyzator tego określenia, Ludwik Dorn, mówił niedawno, że ci, którzy uznają je za obraźliwe, po prostu mają małą wiedzę. Bo, jak utrzymywał, kto zna Dostojewskiego, ten dobrze wie, o co chodzi. Pan profesor wie?

- Musielibyśmy zdefiniować pojęcie. W znaczeniu, jakie nadał mu ten polityk od „burej suki”, zapewne jest. Natomiast zdecydowanie nie jestem w znaczeniu Sołżenicynowskiej obrazowoszczyzny (słyszałem, jak Dorn wywołał je od inteligencystwa - takiej bzdury u Sołżenicyna oczywiście nie ma). Pojęcie Sołżenicynowskie sam tłumaczę mniej sympatycznie - „wykształceńczy”. To pseudointeligencja, która - prócz wykształcenia - nic nie wniosła z domu ani uniwersytetu. I teraz siorbie herbatkę ze szklanki, mrucząc, że nie natknął się na łyżeczkę. Zagryza słoninę pokrojoną na gazecie, mając w nosie wszystko, co jej bezpośrednio nie dotyczy. Polskie wykształciuchy to najczęściej zaangażowana w sprawy społeczne inteligencja z dziada pradziada, nieakceptująca ani lewicowego, ani prawicowego bolszewizmu.

Skoro jesteśmy przy bolszewikach: Włodzimierz Lenin - znany z jeszcze mocniejszego niż marszałek sejmu języka - posługiwał się pogardliwym określeniem inteligencysty - na stosunku do tzw. burżuazyjnej inteligencji. Ale przejdźmy do tematu. W relacjach między Polakami a Rosjanami narosło wiele nieporozumień. Także językowych. Zdarza się, że nie potrafimy prawidłowo nazwać wschodnich sąsiadów. Na przełomie lat 80. i 90. w całym kraju pojawiły się bazyry, które nazwano „ruskimi”, handlujących zaś na nich określono wspólną nazwą „Ruscy”. Tak było zarówno w Warszawie, gdzie zjeżdżali przedsiębiorcy obywateli ze wszystkich dawnych republik Związku Radzieckiego, jak i w Przemyślu, gdzie handlowali głównie Ukraińcy, czy w Białymstoku - choć tu „na ruskim bazarze” dominowali Białorusini. Dlaczego ich wszystkich wrzucano do jednego worka?

- W czasach sowieckich Aleksander Sołżenicyn walczył o to, by świat zachodni nie utożsamiał sowieckości/radzieckości z rosyjskością. Walka ta odniosła po-

wodzenie przede wszystkim wśród inteligentów czytających Sołżenicyna, gdy wypowiadali się o rosyjskiej kulturze. Nikt z nich, ani na Zachodzie, ani w Polsce, nie nazywał przecież np. Okudźawy i Wysockiego artystami sowieckimi/radzieckimi. Byliśmy w stanie odróżnić rosyjskość od sowieckości. Kultura w odbiorze była z reguły rosyjska, ormiańska, gruzińska, ukraińska... Państwo - sowieckie/radzieckie. Po jego upadku powstał problem, gdyż jego miejsce zajęła - z nieco okrojonymi granicami - Federacja Rosyjska. Znowu więc powróciło, nawet wśród sporej części inteligencji, utożsamienie rosyjskości z sowiecką/radziecką przeszłością. Wojska radzieckie opuszczały przecież Polskę, Czechosłowację, Węgry... jako wojska „rosyjskie”, choć Rosjanie (Rosjanie) stanowili w nich jedynie część. W Federacji Rosyjskiej do pewnego stopnia poradzono sobie z tym problemem, przywracając pojęcie rosyjskości. Państwo jest rosyjskie i każdy obywatel tego państwa to Rosjanin, niezależnie od tego, czy jest narodowości „ruskiej”, polskiej, żydowskiej, czeczeńskiej, baszkirskiej, kałmuckiej czy jakiejś innej. W naszym ani w żadnym innym znanym mi języku nie znaleziono jeszcze rozróżnienia na rosyjski i rosyjski, Rosjanie i Rosjanie. Wszystko zależy od kontekstu. Z tym kontekstem nie radzą sobie ani politycy, ani dziennikarze. Jak więc wymagać od „mas”, by nie wrzucały wszystkich do jednego „ruskiego” worka?

Czy to określenie „Ruscy” nie było przypadkiem synonimem „Murzyna” - wyrażało polską megalomanię, pogardę w stosunku do przybyszów ze wschodu? Zwalazcza że los „Ruskich” leżał w polskiej kieszeni. „Ruski bazar”, na którym „Ruscy” prosili: „Pan kupi”, dla wielu Polaków stał się formą odreagowania wywiania kompleksów. Także dla dresiarza z powieści Doroty Masłowskiej „Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną”, który czuje się „polskim panem” wobec „Ruskich”.

- Zdecydowanie nie! Taką megalomanię widzę u polskich polityków i u wielu zarozumiałych publicystów-wykształceńców. Polskie „masy” współczuły „Ruskim”, szczególnie na początku lat 90., gdy same klepały biedę, a na „ruskim bazarze” mogły zrobić zakupy dużo taniej niż w sklepie. W latach 90. nie było w Polsce śladu rusofobii. Autorytet Sołżenicyn sprawił, że Rosjan postrzegaliśmy jako ofiary komunizmu. Winien był komunizm, a nie Rosjanie.

To przeciwstawienie - komunizmu i Rosjan -



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych zorganizował w swojej siedzibie promocję wydanych przez Instytut książek pt. *Dusza polska i rosyjska*. Prezentacji książek dokonali: Andrzej Załucki - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz redaktor obu tomów prof. Andrzej de Lazari (od prawej)

jest interesujące. Na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku rosyjscy skrajni nacjonaliści głosili, że komunizm został wymyślony przez Żydów po to, by zniszczyć Rosję. Wiktor Czernomyrdin jako premier mówił o komunizmie jako o zarazie przywleczonej z Zachodu, który nie chciał jej trzymać u siebie. Obecnie wśród rosyjskich elit władzy częsty jest pogląd, że komunizm był projektem zachodnim, sprzecznym z tradycyjnymi wartościami rosyjskimi... Oni winą za komunizm obarczają Zachód! Tymczasem w Polsce panuje - uzasadnione zresztą - przekonanie, że komunizm przyniesli Rosjanie... I w tej sprawie trudno się więc zrozumieć.

- Ja nie przeciwstawiam komunizmu Rosjanom. Mówię, że komunizm nie ma narodowości. Bezsensowne jest utożsamianie go z żydostwem, z żydobolszewizmem, z czym mieliśmy i my do czynienia w Polsce międzywojennej, jak i bezsensowne jest utożsamianie go z rosyjskością. Powiem wręcz rzecz straszną dla niejednego polskiego ucha: w Katyniu nie mordowano Polaków, mordowano tam wrogów klasowych. Komuniści wytrzebili najpierw „swoją” inteligencję (rosyjską, gruzińską, żydowską, ukraińską...), „trafiła się okazja” - wymordowali polską - by nikt nie przeszkadzał w budowie „społeczeństwa” bezklasowego i beznarodowego.

W czasie, gdy w Polsce masowo pojawiały się „ruskie bazyry”, jedno z popularnych hasel politycznych brzmiało: „Sowieci do domu!”. W tej chwili mówi się w Polsce potocznie o pomnikach „ruskich” żołnierzy. Co się zmieniło?

- Wszystko przez owo utożsamienie „Sowietów” z „Ruskiemi”, Putina ze Stalinem, propagowane przez wielu polityków, telewizję i prasę. Zapomniano, że komunizm nie ma narodowości, że pod pomnikami so-

wieckimi/radzieckimi leżą szczątki bardzo wielu narodowości, w tym zapewne i Polacy. W Internecie znajdzie pan masę portali z dowcipami, a wśród polskich - dział „Polak, Niemiec, Rusek”. Poniższy dowcip, zaczerpnięty z Internetu, dobrze oddaje dzisiejsze telewizyjne zaprogramowanie „nas” do „Ruszków”: W przedziale jadą Polak, Rusek, Francuz i matka z córką. Pociąg wjeżdża w tunel. W ciemności słychać cmok i trzask. Oto, co myślą osoby w przedziale:

Matka: Porządna córka. Ktoś ją pocałował, a ona go w pysk...

Córka: Głupia matka. Frajer ją pocałował, a ona go w pysk...

Francuz: Ale mi się udało, pocałowałem ją, a w pysk dostał ktoś inny...

Rusek: Co jest? Najpierw mnie całują, a potem biją...

Polak: Wy się tam całujcie, a ja Ruskiemu i tak dołożę!

I dokładamy! My im - oni nam. Wicepremier Przemysław Gosiewski nie bez dumy wspomina przodka Aleksandra Korwina Gosiewskiego, który brał udział w wyprawie na Moskwę, był komendantem polskiej załogi na Kremlu, przyczynił się do wielkiego pożaru miasta. To dokładnie jest kilka wieków starsze niż komunizm. O co tak właściwie poszło i kto, według pana, zaczął?

- Kto zaczął - nie jest tu istotne. Problem polega na pełnym wzajemnym niezrozumieniu. Gdybyśmy, dla przykładu, przestali oskarżać Rosjan o ludobójstwo w Katyniu, a zaczęli mówić o komunistycznej zbrodni wojennej (też nie ulega przedawnieniu!), dawno w tej sprawie byśmy się porozumieli, gdyż tacy ludzie jak Sołżenicyn byłiby po naszej stronie. Widzimy, niestety, wyłącznie swoją krzywdę. Kiedyś Rosjanom współczuliśmy, a oni odpłacali nam podziwem za naszą otwartość wobec nich w latach 60. i za nasz antykomunistyczny bunt w latach 80. Uczyli się polskie-

Prof. Andrzej de LAZARI - historyk idei, uczeń Andrzeja Walickiego. Wydał m.in. pięciotomowy leksykon rosyjsko-polsko-angielski „Idee w Rosji”, antologię „Dusza polska i rosyjska - od A. Mickiewicza i A. Puszkina do Cz. Miłosza i A. Sołżenicyna” oraz „Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan”.

go, by czytać polską prasę. Byliśmy przecież najweselejszym barakiem w obozie. Teraz gardzą nami za naszą pychę, cierpiętnictwo, za ponížanie ich prezydenta, którego popierają przecież masowo w całej swej różnorodności narodowej: za to przede wszystkim, że żyje im się coraz lepiej, że stać ich na wczasy w Hiszpanii i w Turcji, a paszporty mają przecież w domu, tak jak my.

Może winna jest religia? Rosjanie od wieków oskarżają katolików o chęć podboju ich kraju. Polska była postrzegana jako narzędzie katolickiej ekspansji. W języku rosyjskim słowa ksiądz, jezuita, kościół nie brzmią mile dla ucha...

- To historia. Rosjanie w większości utożsamiają się z prawosławiem jako kulturą. Religijność komunizm wytrzebił z nich skutecznie. Praktykuje jedynie mała część społeczeństwa - około 5 proc. Występuje oczywiście prawosławny nacjonalizm, ale jest on na marginesie życia społecznego i politycznego. Bez porównania groźniejszy jest tam ekstremizm islamski. Znany kościół przy Małej Gruzjińskiej w Moskwie nie jest już postrzegany jako „kościół polski”. Tym bardziej że nabożeństwa odbywają się w nim również po rosyjsku, niemiecku, francusku i... koreańsku.

W ostatnich latach Polska jawi się Rosjanom głównie jako narzędzie USA w wielkiej grze geopolitycznej - wypychania Rosji z byłych republik radzieckich, izolowania jej. Jedną z pana publikacji ilustruje karykatura, na której Aleksander Kwaśniewski (wtedy prezydent) czyści buty gospodarzowi Białego Domu...

- Aleksander Kwaśniewski znalazł się na tej karykaturze jedynie jako koalicjant antysaddamski. Z moim przyjacielem, prof. Olegiem Riabowem, wydajemy w Iwanowie książkę o wzajemnym postrzeganiu się Polaków i Rosjan w karykaturze (powinna się ukazać przed wakacjami). I mieliśmy problem - brak Polaków we współczesnych karykaturach rosyjskich. Nie interesujemy ich. Lekceważą nas tak dalece, że nawet nie chcą się z nas pośmiać. A najbardziej przykre jest to, że utraciliśmy zaufanie Russkich Rosjan. I sami temu jesteśmy winni, skoro do gazet i pro-

gramów telewizyjnych zapraszamy niejednokrotnie np. przedstawiciela 20-osobowej wspólnoty religijnej, nieuznawanej przez patriarchat moskiewski, by wypowiadał się o rosyjskości i prawosławiu. Rosjanie mogą tu tylko z lekceważeniem wzruszyć ramionami.

A może to jest odwieczna walka dusz - anarchistycznej polskiej i scentralizowanej rosyjskiej?

- To romantyczna bajka. Gdyby Rosjanie sami nie byli anarchizujący, bolszewicy nie przejęliby władzy. Problemem Rosji jest brak świadomości prawnej. W Polsce z tą świadomością też nie jest dobrze (przykładem są chociażby wypowiedzi rządzących polityków o Trybunale Konstytucyjnym), ale w Rosji jej po prostu brak. A jak budować demokrację bez świadomości prawnej? Stąd - wciąż utopijne - hasło Putina o dyktaturze prawa w Rosji. Stąd - rosyjski autorytaryzm. Bez niego przy braku świadomości prawnej państwo się rozleci. Dlatego w Rosji „demokracja sterowana” jest jedynym obecnie sensownym rozwiązaniem. Zachód dochodził do demokracji kilkadziesiąt lat, dajmy trochę czasu i Rosjanom.

Kiedy Rosjanie mówią wyzwolenie, w Polsce natychmiast jest to tłumaczone na zniewolenie. Czy tu jest miejsce na kompromis?

- Bardzo spodobało mi się określenie Jerzego Pomianowskiego: Wojska sowieckie/radzieckie nas ocaliły, ale nie wyzwoliły. Tłumaczmy to cierpliwie ruskim Rosjanom, oskarżając o zbrodnie komunizm, a nie ich.

Wzajemne uprzedzenia są dziedziczone z pokolenia na pokolenie. Ma pan od lat kontakt ze studentami - polskimi i rosyjskimi. Czy jest nadzieja, że oni - żyjący w epoce globalizacji i standaryzacji - odrzucą archaiczne schematy? Przykład Rosjanina, który doszedł do finału „Tańca z gwiazdami”, jest chyba budujący?

- Moi studenci uprzedzeni rusofobskimi na pewno nie mają. Zapewne mają je natomiast studenci Bartłomieja Sienkiewicza, który głośno krzyczy, że jest rusofobem i że jest z tego dumny. Badaliśmy uprzedzenia moskiewskich studentów socjologii. Okazało się, że nie mają w stosunku do Polaków żadnych uprzedzeń z prostej przyczyny - nie o Polsce i Polakach nie wiedzą. Dosłownie nic! Nie badaliśmy natomiast poglądów studentów „historyków” - Jurijs Mucina i Stanisława Kuniajewa, specjalistów od „anty-Katynia”. Nie wiem nawet, czy mają jakichś swoich studentów.

PRZEGŁĄD



# Aby słońce w radość było

Fale upałów mają nam doskwierać przez całe lato

**C**zerwiec będzie wyjątkowo ciepły. Szykuje się sporo słońca i wiele dni upału powyżej 29 stopni - zapowiada wielu synoptyków.

Według meteorologów, opadów będzie mało i można się ich spodziewać tylko w pierwszej dekadzie czerwca. Wtedy nad naszym krajem będą też przechodzić gwałtowne burze.

Miedzy 11 a 20 czerwca czekają nas upały dochodzące do 34 stopni. Do końca miesiąca również ciepło. Temperatura ma wynieść około 25 stopni.

## Jak przeżyć upały?

Wysoka temperatura wpływa na ośrodkowy układ nerwowy, pogarszając nasz stan psychiczny. Jesteśmy leniwi, senni, stajemy się podenerwowani, niespokojni. Mamy trudności z koncentracją, częściej popełniamy błędy. Na nasze samopoczucie psychiczne największy wpływ mają jednak zmiany klimatyczne: przechodzenie frontów atmosferycznych, wahania ciśnienia i nagłe ochłodzenia lub ocieplenia.

Kaprysy pogody są niebezpieczne przede wszystkim dla chorych na serce. Gwałtowne zmiany temperatury i ciśnienia powodują nagłe zwężenie się naczyń krwionośnych. Może wówczas dojść do niedokrwienia mózgu i utraty przytomności. Pod wpływem wysokiej temperatury rozszerzają się naczynia krwionośne przy skórze, co zmniejsza ciśnienie i zwiększa zapotrzebowanie serca na tlen. Wszyscy z dolegliwościami kardiologicznymi powinni zatem dużo odpoczywać, nie zmuszać serca do wysiłku, przebywać w chłodnych pomieszczeniach, a z domu wychodzić wyłącznie wczesnym rano lub późnym wieczorem.

Osoby po zawałach i cierpiące na chorobę niedokrwienia serca muszą wypijać przynajmniej dwa litry płynów więcej niż zwykle. Lekarze zalecają napoje z dużą ilością mikroelementów, przede wszystkim magnezu i potasu. Pierwiastki te poprawiają kurczliwość serca i zapobiegają zaburze-

niom jego rytmu. Pacjenci z niewydolnością krążenia i z nadciśnieniem tętniczym nie mogą natomiast wypijać dodatkowo więcej niż pół litra płynów. Jeżeli w ciągu tygodnia przytyją 1,5 kg, muszą bardziej ograniczyć picie. Powinni natomiast zwiększać wilgotność pomieszczeń, w których przebywają, przez włączanie nawilżaczy lub wieszanie mokrych prześcieradeł i ręczników. Przy niedociśnieniu tętniczym zalecamy zwiększenie ilości płynów. Najlepsza jest woda posolona lub mineralna z dużą zawartością soli. Wskazane jest spożywanie bardziej słonych pokarmów.

W upalne i duszne dni bardziej się pocimy. Pocienie jest zjawiskiem fizjologicznym. Dzięki temu organizm usuwa szkodliwe produkty przemiany materii i utrzymuje stałą temperaturę. Nadmierna utrata wody powoduje jednak zagęszczenie osocza i zmniejsza dopływ krwi do serca. Zagrożeń też osobom z kamicą nerkową - zagęszczony moczu sprzyja tworzeniu się kamieni nerkowych. Zagrożeni tym schorzeniem powinni wypijać co najmniej dwa litry napojów dziennie. Dobrze zrobić im kieliszek czerwonego wina do obiadu. Nie poleca się zaś piwa.

W czasie upałów zwiększa się we krwi stężenie cukru, który wiąże wodę, utrudnia jej wydalanie i ochładzanie organizmu. Cukrzycy muszą pić napoje bez cukru przez cały dzień, nawet wówczas, gdy nie odczuwają pragnienia. Powinni także ograniczyć wychodzenie z domu.

W dużych miastach w duszne, upalne dni wzrasta stężenie dwutlenku węgla i innych związków pochodzących ze spalin. Na zatrucia tymi substancjami narażone są przede wszystkim dzieci i ludzie starsi. Ekolodzy ostrzegają przed skażeniem atmosfery w dużych miastach. Groźny jest tam przede wszystkim ozon. Przy dużym nasłonecznieniu gromadzi się on tuż nad ziemią. W wyższych stężeniach powoduje trudności w oddychaniu, drażni oczy, gardło i krtań. W krajach azjatyckich, gdzie powietrze



jest wyjątkowo zanieczyszczone, lekarze zalecają zakładanie na twarz masek ochronnych. Na razie jest to jedyna skuteczna - poza ucieczką z miast - ochrona przed zatruciem.

Zanieczyszczone i suche powietrze jest szczególnie niebezpieczne dla astmatyków. Dusznosć, suchy kaszel, chrząkanie, wyraźne trudności oddechowe czy zmęczenie już po niewielkim wysiłku to objawy, które powinny skłonić do wizyty u lekarza, gdyż atak astmy może się nasilić.

Zanieczyszczenia drażnią oczy i skórę. Dermatolodzy radzą smarować twarz kremem, który blokuje działanie wolnych rodników powstających pod wpływem zanieczyszczeń i zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Zniszczenie warstwy ozonowej spowodowało wzrost promieniowania UV docierającego do powierzchni Ziemi. Do naszego kraju najczęściej szkodliwych promieni dochodzi w czerwcu i lipcu. W niektóre dni warstwa ozonu atmosferycznego może być wtedy nawet o 20 proc. mniejsza niż zazwyczaj. Jeśli niebo jest bezchmurne, dochodzi do wzrostu promieniowania UVB o 40 proc. Osiąga ono wartości charakterystyczne dla regionu śródziemnomorskiego. W upalne dni niebezpieczne może się okazać nawet kilkunastominutowe przebywanie na słońcu. Wystarczy wędrowka po sklepach, by doszło do oparzeń.

Na skórze poddanej silnemu promieniowaniu słonecznemu mogą się rozwinąć nowotwory. Światowa Organizacja Zdrowia szacuje, że liczba chorych na te schorzenia wzrasta o 5-10 proc. rocznie.

Najczęściej występującym nowotworem skóry jest rak. Zazwyczaj chorują ludzie w podeszłym wieku, choć zdarza się też u osób poniżej 40. roku życia. Umiejscawia się na odsłoniętych częściach ciała - na twarzy i rękach. Łatwo można go więc zauważyć. Nowotwór ten rozwija się powoli, nawet przez kilka lat. Zwykle występuje w postaci zgrubienia, guzka lub owrzodzenia. Rak skóry wcześniej wykryty i prawidłowo leczony nie

stanowi zagrożenia dla życia.

Najniebezpieczniejszym nowotworem skóry jest czerniak złośliwy. U mężczyzn występuje zazwyczaj na plecach, u kobiet - na łydkach. Jedynym sposobem leczenia jest operacja. Układ odpornościowy chorego potrafi rozpoznać komórki tego nowotworu, ale z niewyjaśnionych na razie przyczyn nie umie ich zniszczyć.

## Warto wiedzieć!

Zbyt intensywny wysiłek w czasie gorącego dnia, spędzanie zbyt długiego czasu na słońcu albo zbyt długie przebywanie w przegrzanym miejscu może spowodować uraz termiczny.

Aby móc skutecznie zapobiegać podobnym przypadkom, poznaj objawy i bądź gotów do udzielenia pierwszej pomocy w takich przypadkach. Uraz termiczny może przybrać postać oparzenia słonecznego lub przegrzania.

## Oparzenie słoneczne

Objawia się zaczerwienieniem i bolesnością skóry, możliwe jest swędzenie, gorączka, ból głowy.

Pierwsza pomoc: weź chłodny prysznic, użyj mydła, aby usunąć olejki (kremy).

Miejsca oparzone polewaj dużą ilością zimnej wody. Jeśli na skórze wystąpią pęcherze, zrób suchy, sterylny opatrunek i skorzystaj z pomocy medycznej.

## Przegrzanie

Objawia się osłabieniem, zawrotami głowy, występuje nadmierne pragnienie, nudności i wymioty, kurcze mięśni (zwłaszcza nóg i brzucha), utrata przytomności.

Pierwsza pomoc:

- Połóż poszkodowaną osobę w chłodnym miejscu (nogi unieś na wysokości 20-30 cm).

- Poluzuj ubranie.

- Użyj zimnej mokrej tkaniny jako okładu do obniżenia temperatury ciała.

- Podawaj wodę z solą do picia małymi łykami. Jeśli wystąpią nudności, odstaw wodę.

- Jeśli wystąpią wymioty, szukaj natychmiastowej pomocy medycznej.

- W przypadku utraty przytomności przy wyczuwalnym oddechu i tętnie, ulóż poszkodowanego na boku.

## Dodatkowe zalecenia

- Utrzymuj chłodne powietrze wewnątrz pomieszczeń, stosując żaluzje w drzwiach i oknach. Jednocześnie dbaj o drożność kanałów wentylacyjnych.

- Oszczędzaj elektryczność. W okresie dużych upałów ludzie mają skłonności do znacznie większego zużycia energii elektrycznej na potrzeby urządzeń klimatyzacyjnych, co prowadzi do niedoboru mocy lub przerw w dopływie prądu.

- Spożywaj lekkie posiłki połączone z dużą ilością płynów do picia.

- Ogranicz przyjmowanie napojów alkoholowych. Mimo że piwo i napoje alkoholowe zdejają się zaspakając pragnienie, to zazwyczaj powodują dalsze odwodnienie organizmu.

- Noś okrycia głowy, które skutecznie będą chronić twarz i głowę przed nadmiernym nagrzaniem. Unikaj zbyt długiego nasłonecznienia. Użyj środków ochrony przed promieniami słonecznymi o wysokim współczynniku skuteczności.

- Pamiętaj, że podczas upałów występuje zwiększone zagrożenie przeciwpożarowe - przebywając w lesie, na poduszonych łakach, ścierniskach, zachowaj szczególną ostrożność i staraj się nie zaproszyć ognia.

- Rozważ utrzymanie w użyciu zewnętrznych okiennic przez cały rok. Zewnętrzne okiennice latem nie dopuszczają ciepła do wnętrza domu, natomiast utrzymują ciepło w domu zimą.

- Przebywaj wewnątrz pomieszczeń tak długo, jak to możliwe.

- Regularnie pij duże ilości wody mineralnej. Osoby cierpiące na epilepsję oraz schorzenia serca, nerek lub wątroby, będące na niskowodnej diecie oraz mające problemy z utrzymaniem płynów, powinny skontaktować się z lekarzem przed zwiększonym przyjmowaniem płynów.

- Ubieraj się w luźno do-

pasowane rzeczy, zakrywające możliwie największą powierzchnię skóry. Lekka, o jasnych kolorach odzież odbija ciepło i promieniowanie słońca oraz pomaga utrzymać normalną temperaturę ciała.

- Unikaj skrajnych zmian temperatury. Zwolnij tryb życia. Zredukuj, wykreśl lub przeorganizuj wyczerpujące zajęcia. Osoby z grupy wysokiego ryzyka powinny przebywać w chłodnych miejscach. Stosuj tabletki solne, ale tylko wtedy, jeśli zostały zalecone przez lekarza.

- Podczas suszy postaraj się zmniejszyć zużycie wody. Nadmierne podlewanie trawników i zbyt częste mycie samochodów marnotrawi wodę!

## Nad wodą

Planujesz wakacje nad wodą? Zadbaj o bezpieczeństwo swoje i Twojej rodziny. Poniżej kilka praktycznych porad, jak zachowywać się nad wodą. Kilka minut na lekturę wystarczy, by sobie przypomnieć, jak zapewnić sobie spokojne i bezpieczne wakacje.

## Dziecko i woda

Wszystkim dzieciom wypoczywającym nad wodą należy zapewnić odpowiednią opiekę. Dzieci, które nie skończyły siedmiu lat, zawsze powinny być pod opieką osób dorosłych, czyli rodziców, ratowników, osób doświadczonych i odpowiedzialnych.

Starsze dzieci także wymagają opieki. Postaraj się towarzyszyć im w wodzie, lub przynajmniej obserwować je z brzegu.

Ucz dzieci zasad bezpiecznej zabawy w wodzie od najmłodszych lat.

Jeśli zobaczysz dziecko pozbawione opieki i bawiące się w niebezpieczny sposób, zwróć na nie szczególną uwagę. Możesz zapobiec tragedii.

## Pamiętaj!

- Opalona skóra nie chroni przed słońcem. Naskórek złuszcza się bowiem wtedy szybciej niż znika opaleniźna. Cienki naskórek nie stanowi już ochrony.

- Nie unikniesz poparzenia, jeśli zejdiesz ze słońca, kiedy poczujesz pierwsze pieczenie. Pierwsze symptomy poparzenia są odczuwalne dopiero po 2-5 godzinach.

- Więcej promieniowania UV dociera wtedy, gdy słońce jest wysoko nad horyzontem. Należy unikać opalania od godziny 11.00 do 15.00.

- Niska temperatura, jaka panuje na przykład nad morzem przy pogodzie z lekką bryzą, nie chroni przed oparzeniem słonecznym. Daje jedynie złudne wrażenie, że słońce w takie dni nie jest groźne.

- Na plaży otrzymujemy dodatkowe dawki promieniowania UV. Docierają do nas nie tylko jako promienie bezpośrednio emitowane przez słońce, lecz także odbite od piasku i wody.

Przygotował AD

## BIAŁORUS

Ludzie decydując się na pływanie często przeceniają swoje możliwości. Tylko weekend 26-27 maja utonąło w naszym kraju 36 osób, w tym 7 nieletnich. 48 osób ratownikom udało się wydostać z wody. Jako główną przyczynę utonięć specjaliści nazywają różnice temperatur powietrza i wody, która nie nagrzała się jeszcze dostatecznie. Poza tym ponad 50 procent osób, które toną, jest pod wpływem alkoholu. Według danych Ministerstwa Statystyki i Analiz w ciągu pierwszych trzech miesięcy br. na Białorusi utonąło 116 osób.

Wraz z nastaniem upałów zwiększyła się liczba wypadków na drogach. 28 maja zanotowano 40 kolizji. 4 osoby zginęły, a 45 zostało rannych. Milicjanci zatrzymali też 200 pijanych kierowców.

Upały oraz burze powodują awarie linii elektrycznych. Pod wpływem wysokich temperatur przewody elektryczne "wyciągają się" i mogą dotykać drzew - w takim wypadku elektryczność jest automatycznie odłączana.

Często również burze są przyczyną awarii. 28 maja w Mińsku o godz. 00.20 z powodu oberwania się linii elektrycznej przy ulicy Kochowskiej zginęła 45-letnia mieszkanka stolicy oraz jej 20-letni syn.

HB



# Wyjątkowy festiwal

Zakończył się 60. międzynarodowy festiwal filmowy w Cannes. W konkursie wzięły udział 22 produkcje. Złotą Palmę wręczyła Jane Fonda. Powędrowała ona na ręce Cristiana Mungiu za dramat „4 miesiące, 3 tygodnie i 2 dni”, przedstawiający losy upokorzonej młodej Rumunki.

Akcja filmu rozgrywa się w ponurym rumuńskim miasteczku w ostatnich latach panowania komunistów w Rumunii. Młoda kobieta, Gabita, zachodzi w niechcianą ciążę. Boi się zostać samotną matką i obawia reakcji otoczenia. Postanawia więc poddać się aborcji. Z pomocą przychodzi jej przyjaciółka. Dziewczyna ta deklaruje, że pomoże ciężarnej znaleźć człowieka, który przeprowadzi u niej aborcję.

O Złotą Palmę w tym roku ubiegały się m.in.: najnowsze filmy Quentina Tarantino, Emira Kusturicy, Wong Kar Waia, Joela i Ethana Coenów.



Jane Fonda oraz Cristian Mungiu

W jury konkursu głównego zasiadli m.in. brytyjski reżyser Stephen Frears i turecki pisarz, laureat Nagrody Nobla Orhan Pamuk.

Japoński film „Mogari no mori” w reżyserii Naomi Kawase zdobył Grand Prix festiwalu. To druga co do rangi - po Złotej Palmie dla najlepszego filmu - nagroda

canneskiego festiwalu.

Nagrodę dla najlepszego reżysera zdobył Amerykanin Julian Schnabel - za film „Skafander i motyl”. Film jest opowieścią o francuskim wydawcy, który został sparaliżowany i mógł poruszać tylko jednym okiem. Mimo to znalazł sposób, by móc opisywać to, co działo się w jego duszy.

Za najlepszego aktora uznano Rosjanina Konstantina Ławronienkę - doceniono jego rolę w rosyjskim filmie „Wygnanie” w reżyserii Andrieja Zwiagnicewa.

Nagrodę dla najlepszej aktorki otrzymała Jeon Do-yeon z Korei Południowej - za rolę w filmie „Secret Sunshine”, który wyreżyserował jej rodak Lee Chang-dong. Za najlepszy scenariusz nagrodzony został niemiecki reżyser tureckiego pochodzenia Fatih Akin. Scenariusz ten Akin napisał do filmu „Po drugiej stronie”, który sam wyreżyserował.

Nagrodą specjalną jury z okazji 60. edycji festiwalu w Cannes uhonorowano amerykańskiego reżysera Gusa Van Santa, twórcę filmu „Paranoid Park”.

Camera d'Or (Złota Kamera) - którą nagradzane są najlepsze filmy debiutantów - przypadła izraelskiemu obrazowi „Meduzy” (reż. Edgar Keret, Shira Geffen).

IAR/PAP/AD

FOTO W Głosie



Riyo Mori, 20-letnia Japonka została Miss Universe 2007. Tegoroczna Miss Universe tańczy od 4. roku życia. Uwielbia podróże i zwiedzanie muzeów.

W konkursie brały udział przedstawicielki 77 krajów. ONET/AD

## WSZYSTKO CO NAJ...

Na świecie roi się od rzeczy naj. Najwyższy maszt, najdłuższy aplauz, najłupszy sport. Oto wybrane naj-ciekawostki.

Ziemia posiada największą gęstość ze wszystkich planet, średnio większą 5,515 razy od wody. Najmniejszą gęstość posiada Saturn - średnio około ośmiokrotnie mniejszą od ziemskiej.

Najbardziej ruchliwym kanałem jest Kanał Kiloński, leżący na terenie Niemiec, a łączący Morze Północne z Bałtykiem. W 1987r. zanotowano rekordową ilość, tj. ponad 45

tys. tranzytów. Drugim co do przepustowości jest kanał Sueski z ponad 20 tys. tranzytów, a trzecie miejsce zajmuje Kanał Panamski, którego ilość tranzytów przekracza 10 tys.

Najdłuższy znany spór prawny zakończył się w Poona (Indie) 28 kwietnia 1966r., kiedy Balasaheb Patloji Thorat otrzymał korzystny wyrok w procesie, który złożył jego przodek Maloji Thorat... 761 lat wcześniej, w 1205r. Punktem spornym była sprawa przewodzenia publicznym uroczystościom i pierwszeństwa na obchodach religijnych.

Najdłuższa pojedyncza nieprzerwana oberka z jednego jabłka, jaką udokumentowano, miała długość 52,51 m i została obrana przez Kathy Wafler z Wolcott (USA) w ciągu 11 godzin i 30 minut, 16 października 1976r. Jabłko ważyło 567 g.

Najcięższe w historii jajo gęsi ważyło 680 g i mierzyło 34 cm wokół długich osi, zaś „w pasie” miało maksymalny obwód 24 cm. Zostało złożone w 1977r. przez białą gęs o imieniu „Speckie” w stanie Ohio (USA). Przeciętna waga gęsięgo jaja wynosi od 283 do 340 g. MW

## KĄCIK DZIECIĘCY



## Słoneczko, uśmiechnij się

Słoneczko śpiewa  
na cały głos,  
Choćbyś miał bracie  
kłopotów sto,  
Słoneczko z góry  
uśmiecha się,  
Słoneczko woła przez  
cały dzień.

Uśmiechnij się,  
wprostuj się,  
Słoneczko śpiewa  
i woła cię.  
Uśmiechnij się,  
wprostuj się,  
Słoneczko śpiewa  
i woła cię.

Słoneczko, słonko  
ma złoty blask,  
Wędruje ciągle przez  
cały świat,  
Słoneczko do nas  
woła zza gór,  
A ze słoneczkiem  
woła nasz bór.

Uśmiechnij się,  
wprostuj się,  
Słoneczko śpiewa  
i woła cię.  
Uśmiechnij się,  
wprostuj się,  
Słoneczko śpiewa  
i woła cię.  
A. BERNAT

Wszystkim naszym Młodszym Czytelnikom z okazji Dnia Dziecka życzymy zadań, które mobilizują i w które angażujecie się z ochotą. Byłoby wspaniale, gdybyście nie musieli realizować swego dzieła w samotności. Każdy kolejny dzień nieustannie rzuca nam nowe wyzwania - podejmujcie je odważnie przez całe swoje życie.

Życzymy, aby nigdy nie opuściła Was odwaga, gdy przyjdzie porzucić swoje bezpieczne pozycje. Abyście żyli w zgodzie z samym sobą i z własnym systemem wartości: to wielkie szczęście, gdy jest się zadowolonym z tego, kim się jest  
Redakcja Głosu

## BASŃ

Jednej królownie spodobało się pokutować na świecie, chociaż była bardzo młoda i niewinna. Przywdziała więc łachy i chodziła po prośbie i na służbę. W jednym dworze ulitowano się nad nią, bo delikatna była, i kazano jej paść gęsi. W parę miesięcy później państwo potrzebowali szafarki, więc od gęsi dano ją do spiżarni. Rządziła, wydawała wszystko dobrze, lecz trzeba było, że syn domu, młodziuchny panicz, zaczął za nią biegać. Nie chciała robić państwu zgrzyoty, bałamucać panicza, więc go odganiała. Panicz wszelako, coraz więcej nią zajęty, ścigał ją wszędzie, by pocałować.

Razu jednego, gdy krajała chleb w spiżarni ostrym nożem, a panicz żywo do ust jej docierał, rozgniewana, rzuciła weń nożem tak nieszczęśliwie, że mu wpadł w same piersi i położył na miejscu. Rodzice, zmartwieni, krzyk czynią straszny i bez tłumaczenia na śmierć ją skazują. Juści niewinna była, że się panicz chciał kłaniać złemu duchowi, gdy go od tego odwozili. Do trumny więc zabitego panicza włożoną ją żywą i razem z nim w grobie pochowano.

## KOLOROWANKA



## O pokucie królowny

Gdy grób murowany zamknięto, wylazła, wybiła wieko trumny i wyglądała na świat małym okienkiem. Przyleciały pod kościół dwa kruki i przy okienku od grobu bić się zaczęły, tak że jeden drugiego zabił. Wkrótce trzeci kruk nadleciał, uszczknął dziobem trawę spod okienka, potarł zabitego ptaka i ten ożył.

Widząc to, myśli ona sobie: „Niech i ja tego sposobu spróbuję, może mi się uda wskrzesić panicza”. Sięgnęła ręką i urwała tej trawy, potarła ciało jego, a panicz w okamgnieniu ożył. Dopieroż tłuką się oboje w grobie, aby im otworzono. Rodzice, uradowani widokiem żywego syna, pannę zaraz z podziękowaniem na wolność puścili. A ona powiada: - Nad wszystkie pokuty, ta ostatnia była najsroższą, jaką wycierpiałam.

Nie chcąc dłużej pokutować bez narażenia się na grzech, powróciła do swych rodziców, którzy ją mieli za straconą w świecie, i odtąd już nigdy domu ich nie odstępowala.

BAJKA

## LAMIGŁÓWKA

Policz ile jest kwiatów.  
Policz ile jest motyli.  
Czego jest więcej?



\* jest  
\* jest



## Prenumerata - 2007

Ф. РД-1		Міністэрства сувязі Рэспублікі Беларусь									
АБАНЕМЕНТ на газету часопіс		63863 (індэкс выдання)									
Глос знад Niemna (назва выдання)											
На 2007 год па месяцах:											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
						x	x	x	x	x	x
Куды (паштовы індекс)		(адрас)									
Каму (прозвішча, ініцыялы)											
ДАСТАВАЧНАЯ КАРТАЧКА											
ПВ		лі-тар									
на газету часопіс		63863 (індэкс выдання)									
Глос знад Niemna (назва выдання)											
Кошт падпіскі		19 440 руб.									
пераадрасоўкі		руб.									
Кошчэнь камплектаў		1									
На 2007 год па месяцах:											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
						x	x	x	x	x	x
Куды (паштовы індекс)		(адрас)									
Каму (прозвішча, ініцыялы)											

## Czy pamiętasz, że...

4 czerwca - Franciszka, Kwiryna  
 5 czerwca - NMP Matki Kościoła, Bonifacego  
 6 czerwca - Norberta, Pauliny  
 7 czerwca - Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa (Boże Ciało), Roberta  
 8 czerwca - Jadwigi, Wilhelma  
 9 czerwca - Efrema, Anny  
 10 czerwca - Bogumiła, Diany



Tłumaczenia z/na język polski.  
 Dokumenty, umowy, korespondencja.  
 Tłumaczenie w sądzie.  
 tel. kom. 6372408

## Kącik gastronomiczny

## Chłodnik mazowiecki z botwiny

## Składniki:

- 1 mały pęczek botwiny, 1 łyżka octu, 100-150 g pieczonej cielęciny, 3/4 litra jogurtu naturalnego lub zsiadłego mleka, 1 szklanka soku z kiszonych ogórków, 1 ogórek kiszony, 2 jajka, szczypiorek, koperek, sól, pieprz

## Sposób przygotowania:

Botwinę opłucz, osusz, drobno pokrój. Zalej wrzącą wodą z dodatkiem octu, odcedź, wymieszaj z jogurtem i sokiem z ogórków kiszonych. Dodaj posiekany szczypiorek i koperek oraz pokrojonego w kostkę kiszonych ogórków. Dokładnie wymieszaj, przypraw do smaku solą i pieprzem. Przykryj i wstaw na co najmniej godzinę do lodówki. Jajka ugotuj na twardo, obierz, ostudź i pokrój w ćwiartki. Pieczoną cielęcinę pokrój w plastry, a potem w paski. Do każdej porcji chłodnika włóż po 2 ćwiartki jajka oraz pokrojoną cielęcinę.

GAZETA/HB



## Cennik życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linię umowną (28 znaków - liter):  
 tekst mniej niż 300 zn. więcej niż 300 zn. komercyjne  
 zwykłe 360 rub/lin; 320 rub/lin; 500 rub/lin;  
 pogrubioną czcionką 460 rub/lin; 420 rub/lin; 540 rub/lin;  
 w czarnej ramce 420 rub/lin; 400 rub/lin; 520 rub/lin;  
 w czerwonej 460 rub/lin; 440 rub/lin; 540 rub/lin;  
 nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub  
 Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705 YHH 500059292

## Piosenka na życzenie

## Za młodzi, za starzy

Muzyka: Ryszard Rynkowski  
 Słowa: Jacek Cygan

Nie pytam Panią o lata  
 Pana nie pytam też,  
 Zresztą jakie to ma znaczenie?  
 Każdy będzie miał nowy wiek  
 Najlepsze dopiero przed nami,  
 Świat dobry jak sen,  
 Więc spieszymy się z toastami,  
 Ten toast odmłodzi Cię

Za młodzi na sen,  
 Za starzy na grzech,  
 Wypijmy przy stole,  
 Za błędy na dole  
 By tu na dole źle nie działo się

Za młodzi na sen,  
 Za starzy na grzech,  
 Wypijmy przy stole  
 Za błędy na dole,  
 By ich było mniej

Nie pijmy za błędy na górze,  
 Tam nie zmienia się nic mimo lat  
 Znasz prawdę o "głowie i murze"?  
 Daj spokój, za piękny świat  
 Nie dajmy się też zwiariować,  
 A gdy jest naprawdę źle,  
 Pod dach przyjaciół się schowaj  
 I ten toast z nami wznies:

Za młodzi na sen...

## Śmiech to zdrowie!

Gliniarz z drogowki wraca do domu i od progu woła do syna:

- Pokaż dzienniczek!  
 Syn wyciąga dzienniczek. W środku kilka jedynek i 100 złotych. Ojciec wprawnym ruchem chowa kasę i mówi:  
 - No, przynajmniej w domu wszystko w porządku.

\*\*\*  
 Rozmawiają dwie blondynki:  
 - Zdawałam wczoraj test IQ.  
 - Ojej, i co dostałaś?  
 - Piątkę!!

\*\*\*  
 Konduktor wchodzi do przedziału, gdzie siedzi pijak:  
 - Bilety do kontroli.  
 - Nie mam biletu, bo nie mam pieniędzy.  
 - A na wódkę to pan miał?  
 - Kolega mnie ugościł!  
 - A na drogę to już nie dał?!  
 Pijak wyciągając flaszkę za pazuchy:  
 - Jak to nie dał?!

\*\*\*

Mecz finałowy Mistrzostw Świata w piłce nożnej.

Siedzi facet. Obok niego puste miejsce. Podchodzi do niego inny facet i pyta, czy ktokolwiek siedzi obok niego:

- Nie, to miejsce jest wolne.  
 - Niesamowite, kto mógłby mieć tak wspaniałe miejsce na finałach nie przyjdź na mecz!

- Cóż, to miejsce należy do mnie. Miałaby przyjechać moja żona, ale zmarła. To pierwszy finał na którym nie jesteśmy razem.

- Bardzo mi przykro, ale... przecież mógł pan znaleźć kogoś na jej miejsce, krewnego, znajomego czy nawet sąsiada...  
 - Niestety nie dało rady, wszyscy są na pogrzebie...

\*\*\*  
 Komisja wojskowa:

- Zawód ojca?  
 - Ojciec nie żyje...  
 - Ale kim był?!  
 - Gruźlikiem...  
 - Ale co robił?!  
 - Kąszlał...  
 - Ale z czego żył?! Z tego się przecież nie żyje!

- Przecież mówię, że nie żyje...

\*\*\*  
 Jest pogrzeb... Trumna w dole, ludzie rzucają kwiaty... Nagle coś uderzyło w trumnę. Ludzie patrzą po sobie. Facet stojący przy dole mówi:

- Przepraszam bardzo, kwiaciarnia była zamknięta, kupiłem bombonierkę.

\*\*\*  
 Przychodzi facet do sklepu.

- Frytki są?  
 - Nie.  
 - A ziemniaki są?  
 - Są.  
 - No to na co jeszcze pani czeka?

\*\*\*  
 - Jakie jest imię słynnego fizyka, Volta?  
 - Dżontra.

\*\*\*  
 Żona do męża na imprezie u znajomych:  
 - Nie pij tyle! Nie pamiętasz, jak się zachowywałeś ostatnio u Kowalskich?  
 - Nie.

## Drobne ogłoszenia

w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu 066.

## Głos znad Niemna

Cena prenumeraty:  
 1 mies. - 3240 rub.  
 6 mies. - 19440 rub.



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi”  
 Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32  
 Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69  
 e-mail: glosznadniena@mail.grodno.by  
 glosznadniena@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI  
 Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan  
 Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).  
 Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 000 BYB.

© Głos znad Niemna. Wszystkie prawa zastrzeżone (łącznie z tłumaczeniem na języki obce)

Autorzy publikacji ponoszą odpowiedzialność za wiarygodność podawanych faktów. Ich poglądy nie zawsze są zbliżone z poglądami redakcji. Redakcja nie ponosi żadnej odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Nie zwracamy nie zamówionych materiałów

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863  
 Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 2448 Наклад 2700 асобнікаў  
 Штодзённы выдрук "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233  
 Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32  
 Друк: Гродзенская абласная ўнітарная паліграфічная прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістая, 4  
 Падпісанне да друку 31.05.2007 у 1500  
 Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцый дзялячэтываў

## Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, tel. (0152) 72-31-69

